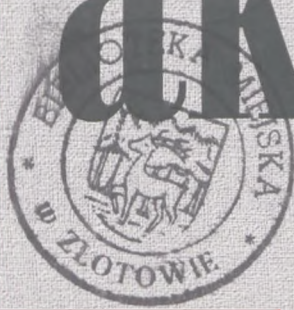


18 (51)
5 maja 1999 r.



aktualności lokalne

ISSN 1429-6845 Cena 1 zł 80 gr

Jastrowie, Złotów, Lipka, Zakrzewo, Krajenka, Tarnówka, Okonek

WSZYSTKO CO NAJLEPSZE

TERG
autoryzowany dealer

Alcatel One Touch Club z aktywacją
za: **99 zł NETTO**

Nokia 5110 z aktywacją
za: **199 zł NETTO**

telefony posiadają blokadę SIM Lock tzn. współpracują tylko z kartą SIM sieci Era GSM

Złotów, ul. B. Westerplatte 1c
tel. 263-45-18

tak tak *Tvoja era*



NIESPODZIEWANE NADEJŚCIE WIOSNY

Inter-tel
autoryzowany dealer

NOKIA 5110
199 PLN+VAT

z aktywacją, ładowarką podręczną i dodatkową obudową w wybranym przez Państwa kolorze.

telefony posiadają blokadę SIM Lock tzn. współpracują tylko z kartą SIM sieci Era GSM

Punkt Sprzedaży TASO
ul. Bydgoska 31c, Piła 64-920
tel. (67) 2154709

tak tak *Tvoja era*

KOMP Druk
77-400 Złotów, aleja Piasta 32
tel. (067) 263 58 52, fax (067) 263 58 51

KASY i DRUKARKI FISKALNE
Kasy już od 1750 zł netto

ZESTAWY KOMPUTEROWE

Sprzedż ratalna oraz leasing!
Serwis gwarancyjny i pogwarancyjny!
Doradztwo i pomoc w wyborze sprzętu!
Fachowe szkolenia z zakresu obsługi kas!

**ROCZNIK
1955**

str. 7

HURTOWNIA KAMA S.C.

Barbara, Zygfryd, Mirosław Szweda
77-400 Złotów, ul. Sienkiewicza 4
tel. 0-67 263-47-81

polecamy:

- * papierosy krajowe i zagraniczne (w konkurencyjnych cenach)
- * naczynia jednorazowego użytku
- * art. biurowe
- * baterie i żarówki

Zapraszamy!

druki akcydensowe

Hurtownia czynna pn-pt 8.00-16.30 sob. 8.00-13.00

WSZYSTKO CO NAJLEPSZE

UNITEL
autoryzowany dealer

Nokia 5110 z aktywacją za 199 zł + VAT
Alcatel One Touch Club z aktywacją za 99 zł + VAT
Alcatel One Touch View z aktywacją za 99 zł + VAT
Alcatel One Touch Club+ z aktywacją za 99 zł + VAT

ul. Buczka 20
64-920 Piła
tel/fax (067) 213 73 20
0604 432 507

99* zł **199* zł** **99* zł**

Tvoja era

*ceny netto telefony posiadają blokadę SIM Lock tzn. współpracują tylko z kartą SIM sieci Era GSM

BARANOWSCY GÓRĄ!

Adam Baranowski uczeń klasy pierwszej Zespołu Szkół Zawodowych Przemysłu Spożywczego w Krajence i jego kuzyn, piątoklasista Darek Baranowski zajęli pierwsze miejsca w swoich kategoriach wiekowych, w gminnych eliminacjach Ogólnopolskiego Turnieju Wiedzy Pożarniczej.

28 kwietnia br., w gościnnej remizie OSP w Augustowie, młodzi ludzie ze szkół podstawowych z Głubczyna, Skórki, Podróźnej i Krajenci oraz z Zespołu Szkół Zawodowych Przemysłu Spożywczego w Krajence walczyli o najwyższe laury w turnieju „Młodzież zapobiega pożarom”. Pierwszą część zmagania stanowił test, który wyłonił finalistów. W kategorii wiekowej do



lat piętnastu, w dogrywce spowodowanej jednakową liczbą punktów, dwunastolatek Darek Baranowski zdystansował starsze koleżanki ze Skórki. Poszczyliło mu się - jak mówi - gdyż wylosował łatwe pytanie: „Jaki jest najwyższy stopień w PSP?” Odpowiedź: „generał brygadier” zadowolili jurorów.

W finale z Darkiem spotkali się: Karolina Martin, Celina Martin, Agnieszka Martin i Filip Urbański - wszyscy ze SP w Krajence. Wylosowane zestawy pytań okazały się trudne. Ale przy wsparciu przewodniczącego jury - Piotra Gniewa, wykazującego się niezwykłym talentem pedagogicznym, finaliści wyszli z tej próby „ognia” (pytań) obronną ręką. W efekcie I miejsce zajął najmłodszy finalista - Darek Baranowski, na II miejscu uplasowała się Karolina Martin, III miejsce przypadło Celinie Martin.

W kategorii powyżej 15 lat, finalistami zostali: Adam Baranowski, Mateusz Piechowski i Marcin Miniszewski i tak też wyglądała kolejność po finałowych zmaganiach.

Laureaci konkursu otrzymali cenne nagrody (radiomagnetofony, piłki koszykowe itp.) a pozostali uczestnicy turnieju - upominki. Sponsorami nagród byli: Nadleśnictwo Złotów, Nadleśnictwo Zdrojowa Góra i Urząd Gminy i Mia-

sta Krajenska.

Sukces Adama Baranowskiego nikogo nie zdziwił. Startował w turnieju już po raz piąty: „początki były trudne - zająłem II miejsce (sic!), ale przez ostatnich kilka lat, wygrywałem” - mówi. W ubiegłym roku był czwarty na Zawodach Wojewódzkich. W przyszłości, oczywiście będzie strażakiem, jak większość mężczyzn w jego rodzinie. Po skończeniu szkoły średniej, planuje edukację w Szkole Aspirantów Pożarnictwa. Tata Mateusza Piechowskiego też jest strażakiem, a on na pytanie czy pójdzie w ślady taty, odpowiada: „może...”.

Darek Baranowski jest bardzo zaskoczony swoim zwycięstwem, chociaż w ubiegłym roku też otarł się o finał - odpadając z turnieju dopiero w dogrywce. „Dużo się nie uczyłem, nie wiem jak to się stało. A tata mówił, że będzie pewnie tak jak w ubiegłym roku!” - dodaje z satysfakcją. Nie ma żadnych wątpliwości co do tego jak będzie wyglądała jego przyszłość: „na

pewno będę strażakiem”.

Puchar przechodni Ogólnopolskiego Turnieju Wiedzy Pożarniczej Zarządu Miejsko - Gminnego Związku Ochotniczych Straży Pożarnych Rzeczypospolitej Polskiej, za sprawą Adama Baranowskiego, powędrował do Zespołu Szkół Zawodowych Przemysłu Spożywczego w Krajence.

Darek i Karolina oraz Adam i Mateusz będą reprezentować naszą gminę na zawodach regionalnych, które odbędą się 22 maja br. w Ujściu. Życzymy im powodzenia. Gratulujemy też opiekunom: panu Józefowi Krukowskiemu i panu Andrzejowi Wawruszakowi.

Pozostali uczestnicy turnieju chcą w przyszłym roku znów podjąć walkę.

Karolina Gniewa, Agnieszka Rybka i Edyta Cichoń ze SP w Skórcie, znalazły się w Augustowie dzięki namowom swojego nauczyciela Krzysztofa Posmyka, który pomagał im przygotować się do turnieju. Żalują, że uczyły się tak krótko. Tym bardziej, że były blisko finału. „W przyszłym roku będzie lepiej” - stwierdzają.

Łukasz Mrózek, Karolina Urban, Krzysztof Jasiak to reprezentanci SP w Podróźnej. Do udziału w konkursie zachęcił ich dyrektor Stanisław Kosecki, on też udzielał im wsparcia podczas przygotowań. Tylko Łukasz ma tatę



strażaka, ale cała trójka bardzo przeżyła ubiegłoroczną akcję ratowniczą przeprowadzaną przez okoliczne jednostki OSP podczas pożaru stodoły w ich wsi.

Podopieczni pana Stefana Radzkiego ze SP w Głubczynie, to Robert Barańczyk, Michał Skibiński i Ernest Kucapski. Ernest jako jedyny należy do młodzieżowej drużyny pożarniczej. Cała trójka przyjechała do Augustowa po szkolnych eliminacjach, w których okazali się najlepsi.

Gminny Turniej Wiedzy Pożarniczej jest już wspomnieniem. Po raz kolejny okazało się, że wielu młodych ludzi wie o pożarnictwie więcej niż niejeden dorosły. A pani Longina Baranowska, kronikarka OSP w Krajence, z przyjemnością odnotuje na kartach kolejnego tomu kronik, że jej dwóch wnuków rośnie na wspaniałych strażaków. **DK**

HURTOWNIA CHEMICZNA
Tadeusz Jędrzejczyk
Złotów, ul. Sienkiewicza 4 (przy Hali Targowej)
oferuje szeroki asortyment:
- chemii gospodarczej
- kosmetyków
- środków chemicznych
Zapraszamy do współpracy zakłady pracy i sklepy
Zamówienia przyjmujemy telefonicznie
Tel. (067) 265 35-13 pon.-pt. 8.00-19.00
sobota 8.00-13.00

WYCENA
Proponujemy usługi w zakresie:
* wyceny nieruchomości (zabezpieczenie kredytów, sprawy sądowe, amortyzacja, przekształcenia własnościowe i inne)
* obrót nieruchomościami (kupno-sprzedaż-wynajem)
* zarządzanie nieruchomościami (wspólnoty mieszkaniowe)
* sporządzanie business planów
* doradztwo w dziedzinie nieruchomości
NIERUCHOMOŚCI
Biuro Rzeczoznawcy Majątkowego "Nieruchomość"
Piła al. Piastów 5, tel./fax 212-99-70,351-50-50
e-mail: bon_pila@elektron.pl
Internet: www.elektron.pl/bon_pila
WYCENA

Palcem w bucie

Równi i równiejsi. Tak można określić sytuację, jaka panuje w niektórych szkołach podstawowych na terenie naszego powiatu, gdzie z góry decyduje się o dalszych losach dziecka, często w sposób niezgodny z prawem. Od kilku lat w podstawówkach stosowane są praktyki tworzenia klas dla uczniów, którzy sprawiają problemy wychowawcze, słabo się uczą. Proszę tych klas nie mylić z klasami wyrównawczymi, które w myśl obowiązujących przepisów winny liczyć co najwyżej 15 uczniów, którzy nie nadążają za programem nauczania. W tym przypadku chodzi o zwykłe klasy, do których nabór dokonywany jest przez nauczycieli według kryteriów nie do końca wiadomo jakich.

Zgodnie z prawem do klas wyrównawczych trafiają uczniowie po odpowiednim zdiagnozowaniu, wtedy kiedy znana jest dokładna przyczyna, dlaczego dziecko nie może nadążyć za realizowanym programem. Co najważniejsze, dziecko nie trafi do takiej klasy, jeśli nie wyrazi na to zgody rodzic. W takich sytuacjach rodzice często nie mogą się pogodzić z myślą, że ich dziecko wcale nie jest nadzwyczajnie uzdolnione. Jest to przykre ale zdaniem specjalistów, wielu dzieciom można faktycznie pomóc tylko w klasie wyrównawczej.

Niestety, zdarza się, że dyrekcje szkół nadużywają swoich praw i na własny użytek, dla własnego spokoju tworzą po cichu własne, dzikie klasy wyrównawcze. Odbywa się to w ten sposób, że rodzic, owszem, informowany jest, że dziecko ma problemy w nauce i z tego względu zostanie przeniesione do innej klasy. Przeniesienie odbywa się jednak bez wiedzy pracowników poradni psychologicznej tak, by nie było całych korowodów z przepisami, normami i diagnozami.

W tym miejscu warto podkreślić, że dzieci mają kłopoty z nauką z różnych powodów, często nie związanych z możliwościami umysłu. Tak jak w życiu, decyduje o tym sytuacja w rodzinie, w najbliższym otoczeniu.

Jak twierdzą psycholodzy, nauka za przypadki, kiedy uczeń słaby po jakimś czasie był w stanie przyswajać sobie wiedzę w sposób zupełnie prawidłowy. Generalnie zakłada się, że uczeń trafia do klasy wyrównawczej po to, by wyrównać braki w nauce. W momencie kiedy wszystko jest w porządku, uczeń winien powrócić do swojej macierzystej klasy. W praktyce okazuje się jednak, że zasada ta stosowana jest tylko wobec kilku procent uczniów. Faktem jest, że niektórzy rodzice są zadowoleni, że ich dziecko w ogóle skończy szkołę, inni jednak nie kryją swego niezadowolenia, że ich syn czy córka skazani są na mierność.

Ktoś powie, że takie jest życie. Zgoda, ale żaden z rodziców nigdy by się nie zgodził na

to, by jego dziecko, bez właściwego orzeczenia specjalistów, trafiło do klasy, w której z góry jest skazane na niski poziom i traktowanie z przymrużeniem oka. A zdarza się i tak, że dzieci przenoszone są do innych klas tylko dlatego, że są aroganckie i nieposłuszne.

Dyrektorzy tłumaczą fakt tworzenia dzikich klas wyrównawczych w różny sposób, używając mniej lub bardziej trafnych argumentów. Można by zatem zapytać: skoro są dzieci, które wymagają nauki w klasach wyrównawczych, to dlaczego takich klas nie tworzyć legalnie? Niestety, i tu o wszystkim decydują pieniądze, których brak uniemożliwia stworzenie klas wyrównawczych z prawdziwego zdarzenia. W zamian za to tworzy się je w wyniku selekcji w już istniejących klasach, dzieląc uczniów na dobrych i złych - były cztery klasy przeciętne, są trzy ponad przeciętną i jedna słaba.

Zdaniem fachowców, problem w ogóle by nie istniał, gdyby zwykłe klasy nie liczyły ponad



Fot. Andrzej Ławniczak

trzydziestu uczniów, ale góra 20. Wtedy można by poświęcić uczniowi tyle czasu, ile jest mu potrzebne, by nie czuł się anonimowy i samotny, a to jest jedna z głównych przyczyn kłopotów z dzieckiem. Jednak ani liczebność klas, ani brak pieniędzy nie usprawiedliwia faktu, by los naszego dziecka zależał od - często przypadkowej - decyzji nauczyciela.

Mariusz Leszczyński

SONDA

Przełom XX i XXI wieku, wojna na Balkanach, przepowiednie - nie tylko Nostradamusa, czarne horoskopy, to okoliczności do zadawania coraz częściej pytania: Czy zbliża się koniec świata? A oto, co sądzą o tym nasi Czytelnicy:

Józefa Łoboda - Radawnica; lat 76; emerytka: - Wierzę w koniec świata. Wszystko, co dzieje się dookoła mówi, że tak będzie. Dlaczego? Nie wiem, ale tak będzie.

Tomasz Przybyłka - Złotów; lat 23; bezrobotny: - Bzdury. Nic takiego się nie stanie. Nie wierzę w te bajki.

Czytelniczka z Jastrowia - lat 31:

- To są totalne bzdury. To, co ma się stać wie tylko jeden Bóg. Jak wiele już było takich przepowiedni? Co jakiś czas, jakaś sekta, by zaistnieć, mówi o końcu świata. I nic z tego się nie sprawdziło. Ja jestem spokojna.

Andrzej Dudek - Zakrzewo; lat 44; kierowca: - Jest to możliwe. Kilka przepowiedni Nostradamusa się sprawdziło i to dokładnie. Ale nie przepowiednie może są istotne. Kataklizmy: powodzie, huragany i inne mogą wskazywać na to, że tak będzie. Oby nie. Chyba nie życzymy sobie tego.

Janina Borocho - Tarnówka; lat 60; emerytka: - Jestem wierząca, a Pismo św. mówi, że wszyscy jesteśmy dziećmi Bożymi i żyjemy dzień a szykujemy się na 100. Wiara powinna nas umacniać. Powinniśmy spojrzeć na siebie krytycznie i dążyć do poprawy samego siebie, wtedy żaden koniec świata nie będzie straszny. Żadne przepowiednie nie robią na mnie wrażenia. Wszystko jest w rękach Boga i to On decyduje o naszym żywocie.

Utrzymywanie zieleni

Firma HUSQVARNA - LAS i OGRÓD - Złotów, Nieznanego Żołnierza 11
tel./fax 067 2653030/ 0604 305 302

Sprzedaż: kosiarki, wykaszarki, podkaszarki, glebogryzarki

Serwis: naprawa wszystkich urządzeń ogrodniczych.

Usługi: utrzymywanie ogrodów, koszenie, wykaszanie



Aktualności lokalne

Wydawca: Agencja Wydawniczo-Promocyjna „Leszczyński”. 77-400 Złotów, al. Piasta 21. Redakcja: 77-400 Złotów, al. Piasta 21, tel. 263-5663. Redaktor naczelny: Mariusz Leszczyński. Współpracownicy: Krystyna Wojtasik, Janusz Justyna, Andrzej Ławniczak, Angelika Leszczyńska, Joanna Ziach, Andrzej Kisiel, Iwona Fidurska, Wiesław Fidurski, Andrzej Miłoszewicz, Danuta Kitowska, Zuzanna Olencka, Stefan Olejnik, Paulina Pietrasik, Małgorzata Ciechanowska, Ryszard Mikietyński. Druk: PPR Tongraf w Pile, al. Wojska Polskiego 32-34, tel. 212-34-50. Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść reklam i ogłoszeń. Redakcja zastrzega sobie prawo skracania artykułów i korespondencji. Tekstów nie zamówionych

redakcja nie zwraca. Wszystkie materiały publikowane w „Aktualnościach Lokalnych” są objęte ochroną prawną.

Kto nie płaci podatków?

Zdecydowaną większością głosów złotowscy radni udzielili absolutorium Zarządowi Miejskiemu za miniony rok pracy.

Nim Rada zajęła się omawianiem punktu dotyczącego oceny pracy Zarządu w 1998 roku, burmistrz Stanisław Welniak w odpowiedzi na zadane pytanie poinformował radnych o prowadzonych rozmowach na temat gazyfikacji Złotowa. Burmistrz zaznaczył, że w chwili obecnej budową sieci zainteresowane są Wielkopolski Okręgowy Zakład Gazowniczy oraz niemiecka firma EWE. Jak powiedział Welniak, aktualnie trwają również prace nad aktualizacją programu gazyfikacji miasta, który ma szczegółowo określić, które rejon Złotowa zostaną zgazyfikowane w pierwszej kolejności. Program ma być gotowy lada moment i wówczas trzeba będzie poważnie rozważyć propozycje dotyczące budowy sieci. Według burmistrza budowa sieci gazowej stawia pod znakiem zapytania dalszy los Zakładu Energetyki Ciepłej, który dostarcza ciepło do większości mieszkań w Złotowie. Burmistrz podkreślił jednak, że póki co energia ciepła produkowana w tradycyjny sposób jest tańsza w porównaniu z ogrzewaniem gazowym.

Inne pytanie, jakie zadano Stanisławowi Welniakowi dotyczyło ośrodka Zacisze. Radni pytali czy właściciel ośrodka, którym jest spółka Intrat należąca do Waldemara Bullera spłaca wszystkie należności wobec miasta. W odpowiedzi burmistrz przyznał, że nie wszystkie należności zostały spłacone, jednak miasto zabezpieczyło swoje interesy wszelkimi dostępnymi środkami prawnymi. Prawdopodobnie w tym tygodniu dojdzie do spotkania władz Złotowa z przedstawicielami właściciela ośrodka, w trakcie którego ma zostać zawarta ugoda, co do spłaty wszystkich należnych miastu pieniędzy.

W nawiązaniu do sprawy ośrodka Zacisze radny Hieronim Gładysz zażądał aby udostępnić mu imienną listę wszystkich osób, które zalegają z zapłatą podatku od nieruchomości. Radny Gładysz zażądał także, aby dyrektor Szkoły Podstawowej Nr 2 w Złotowie udzielił mu odpowiedzi za co zwolnił księgową. Zarówno burmistrz, jak i dyrektor szkoły Andrzej Maj

oznajmili, że żądania radnego nie mogą zostać spełnione, gdyż w tych przypadkach obowiązują ich dochowanie tajemnicy służbowej oraz ochrona dóbr osobistych zainteresowanych. Taka odpowiedź nie zadowoliła Gładysza, który stwierdził, że jako radny ma legitymację społeczną do tego, by mieć wgląd do tego rodzaju danych.

Kolejna interpelacja dotyczyła kontroli sklepów spożywczych i punktów gastronomicznych. Kontrole miały wykazać czy w sklepach alkohol spożywany jest na miejscu. Z raportu Straży Miejskiej wynikało, że na 10 skontrolowanych placówek, w żadnej nie stwierdzono przypadków naruszenia obowiązujących przepisów. Nie zgodził się z tym ani radny Gługła ani radny Kurcin, którzy stwierdzili, że raport zawiera nieprawdę albowiem przypadki spożywania alkoholu na miejscu są nagminne, co widać

choćby na przykładzie sklepu przy ulicy Boh. Westerplatte, gdzie młodzież urządziła sobie pijalnię piwa „pod chmurką”.

Kolejnym punktem obrad była dyskusja nad udzieleniem absolutorium Zarządowi Miejskiemu za 1998 rok. Mimo że temat ten szczegółowo został omówiony na posiedzeniach poszczególnych komisji nie zabrakło głosów krytycznych pod adresem Zarządu. Jeden z nich dotyczył nieprawidłowości w naliczaniu podatku VAT od wartości sprzedaży mienia komunalnego, które to wykazała kontrola z Regionalnej Izby Obrachunkowej. Skarbnik Urzędu Elżbieta Stelmach wyjaśniła, że nieprawidłowości wynikały ze złej interpretacji obowiązujących przepisów, jednak naliczone przez RIO kwoty pieniędzy jakie, miasto musiałoby odprowadzić do Urzędu Skarbowego zostały umorzone.

Zgodnie z oczekiwaniami absolutorium zostało udzielone zdecydowaną większością głosów. **ML**

Prośba do kierowców

Prawdziwą zmorą dla złotowskiego hospicjum stały się samochody parkujące przy kościele Wniebowzięcia Najświętszej Marii Panny w Złotowie. Wierni przyjeżdżający na niedzielne msze parkują swe auta w bezpośrednim sąsiedztwie hospicjum i plebani tak, że dojazd karetki do placówki jest praktycznie niemożliwy. Dyrekcja hospicjum, podobnie jak i proboszcz parafii zwracają się z gorącą prośbą do kierowców, by parkowali swe auta na parkingu przed kościołem szkolnym.



ML

DOMAL

ZAKŁAD USŁUGOWO-HANDLOWY

Emil Kwiatkowski

Rok założenia 1987

*Koncesjonowany i autoryzowany
zakład instalacji
systemów alarmowych*

wykonuje usługi w zakresie
projektowania, montażu i konserwacji
systemów alarmowych
telewizji przemysłowej
i systemów kontroli dostępu
oraz monitoringu alarmów

77-400 Złotów, al. Piasta 49 p. 107
tel. (0-67) 263-62-92, tel.kom. 0604 422 757

P.H. Izabela Kwaśnikow
TECHKOM

- komputery, drukarki
- materiały eksploatacyjne
- oprogramowanie
- akcesoria komputerowe
- usługi informatyczne

Atrakcyjne
ceny!

RATY DO 36 M-CY

77-400 Złotów, ul. Wojska Polskiego 23
tel. (0-67) 263 78 57, kom. 0-60 424 50 28

PRACOWNIA 8



Pracownia Wykonawczo-Projektowa
Budownictwa

77-400 ZŁOTÓW, ul. Piażowa 21
inż. Marek Roman Zieliński

zaprasza do nowej siedziby
przy ul. Witosa 42

(wyjazd w kierunku Jastrowia)

Pracownia oferuje:

- pełnobrazowe projekty budynków i budowli
- obsługę inwestycji - nadzory, kierownictwo budów
- opinie, orzeczenia oraz badanie elementów budynków i budowli
- kosztorysowanie robót budowlanych

PROMOCJA!

projektów indywidualnych i powtarzalnych
budynków jednorodzinnych

tel. dom. 067 263 58 47

tel. kom. 090 55 18 27, 0604 57 85 97

Pracownia czynna od poniedziałku do piątku
w godz. od 8.00 do 16.00

Nie samym polowaniem myśliwi zrzeszeni w Polskim Związku Łowieckim żyją. Wraz z nastaniem wiosny każdy z nich „odrabia” przydziałowe godziny przy budowie i oczyszczaniu pańników oraz przy zagospodarowaniu poletek produkcyjnych i żerowych.

TOPINAMBUR NA PRZEKĄSKĘ



Każdego roku wraz z nastaniem wiosny rozpoczyna się nowy sezon łowiecki. Niewielu z Czytelników wie, że nowy sezon nie zaczyna się od polowania, lecz od - czasami dosyć ciężkiej - pracy związanej z poprawą łowieckiego zagospodarowania

obwodu. To właśnie w tym czasie dokonuje się konserwacji i napraw urządzeń łowieckich. Spod każdego z pańników trzeba uprzętnąć resztki karmy zadawanej w zimie, przekopać i wywapnować klepisko oraz dokonać drobnych napraw. Mając na uwadze konieczność dostarczania zwierzyńce soli z mikroelementami jest to doskonała okazja na jej uzupełnienie w lizawkach.

Przez kilka tygodni w każdy piątek i sobotę widać brać łowiecką na uprawianych przez poszczególne koła polach. Po zakończonych pracach uprawowych wysiano wiele hektarów ulubionego przez dziki owsa, kukurydzy i posadzono na poletkach wczesne ziemniaki. Od kilkunastu lat, mając na uwadze ekonomiczne uwarunkowania zagospodarowania obwodów łowieckich, myśliwi wysadzają na dzierzawionych gruntach topinambur. To obce słowo kryje pod swą nazwą słończnik bulwiasty. Właśnie ta roślina jest bardzo chętnie zjadana przez dziki i jelenie.

Na zdjęciu: Myśliwi z Kola Łowieckiego „Bory Kujańskie” ze Złotowa w ramach prac poprawiających zagospodarowanie obwodu kończą obsadzanie kolejnej powierzchni topinamburem.

Andrzej Ławniczak

Danuta Smakulska zwyciężyła w konkursie na dyrektora Szkoły Podstawowej Nr 1 w Złotowie.

Konkurs rozstrzygnięty

Konkurs, który został ogłoszony miesiąc temu, od samego początku wzbudzał wiele emocji. Wszystko za sprawą osób, które do konkursu przystąpiły. W Urzędzie Miejskim w Złotowie złożono bowiem tylko dwa podania. Jedno Zofii Jelonek, dotychczasowego dyrektora szkoły, drugie Danuty Smakulskiej pełniącej funkcję zastępcy dyrektora „jedynki”. O tym, kto w konkursie zwyciężyła miała zdecydować 10 osobowa komisja, w skład której wchodziły dwie osoby ze składu Rady Miejskiej, dwóch przedstawicieli kuratorium, dwóch reprezentantów związków zawodowych, dwóch Rady Rodziców, oraz dwóch przedstawicieli Rady Pedagogicznej.

Konkurs odbył się 26 kwietnia. Każda z kandydatek przedstawiła swój plan kierowania szkołą, który stał się dla członków komisji konkursowej podstawą do oceny. W wyniku tajnego głosowania okazało się, że nowym dyrektorem szkoły, stosunkiem głosów 6:4, została Danuta Smakulska.

Tego samego dnia odbyły się konkursy na dyrektorów przedszkoli. Zgodnie z oczekiwaniami funkcje dyrektorów będą pełnił dotychczasowi dyrektorzy. Przedszkolem Nr 2 będzie kierować Jadwiga Gapa, Przedszkolem Nr 3 Maria Cicharska, Przedszkolem Nr 4 Stanisława Kołodziejczyk. W tym miejscu należy zaznaczyć, że w każdym przypadku do konkursu przystąpiła jedna osoba.

Pisząc o konkursach warto wspomnieć o dyrektorach złotowskich gimnazjów. Jak już informowaliśmy dyrektorem gimnazjum istniejącego przy Szkole Podstawowej Nr 2 został Andrzej Maj, natomiast gimnazjum stworzonym przy Szkole Podstawowej Nr 3 będzie kierować Mirosław Jaskólski. Obaj panowie są jednocześnie dyrektorami wspomnianych szkół podstawowych. Taka sytuacja będzie trwać przez kolejne trzy lata.

ML



PE PE DE S.A. w ZŁOTOWIE

Centrum Handlowo-Usługowe ul. Szpitalna 31

Skład Handlowy ul. Norwida

TEL. 263 30 46, 263 30 47 w. 47

Zaprasza od poniedziałku do piątku w godz. 9.00-17.00
w soboty w godz. 9.00-13.00

OFERUJE PO ATRAKCYJNYCH CENACH:

- panele ściennie i podłogowe do mieszkań i biur
- boazerie drewniane
- deski podłogowe
- listwy wykończeniowe
- kleje do drewna Firmy KLEIBERIT
- płyty laminowane, parapety okienne, blaty kuchenne
- elementy dekoracyjne i użytkowe z żeliwa
- wkręty, śruby Firmy WURTH - szeroki asortyment dla budownictwa
- program ogrodowy
- ławki ogrodowe i parkowe
- tarcice iglastą obrzynaną i nie obrzynaną
- tarcicę budowlaną

**Drzewka i krzewy ozdobne
NISKIE CENY!**



ZAPRASZAMY !!!

**W ofercie:
ławki i wyroby żeliwne**

SPRZEDAŻ RÓWNIEŻ W SYSTEMIE RATALNYM !!! Firma LUKAS

Kuszenie jastrowiaków

27 kwietnia 1999 roku odbyła się IX sesja Rady Miejskiej w Jastrowiu. Po raz pierwszy w obradach uczestniczył starosta powiatu złotowskiego Janusz Szczerbiak, który przekonywał jastrowiaków, by odstąpili od zamiaru przejścia do powiatu pilskiego.

Obrady otworzył przewodniczący Rady Miejskiej, Jan Przybylski. Po przywitaniu radnych i gości przystąpiono do pracy. Po przyjęciu spraw regulaminowych, sprawozdanie z wykonania budżetu za 1998 rok złożył burmistrz Miasta i Gminy Ryszard Sikora. Sprawozdanie było bardzo skrupulatne, pomimo iż nie zawierało wielu innych szczegółów, które omawiano podczas posiedzeń Komisji. Burmistrz poinformował radnych o wykonaniu wszystkich 27 zadań zawartych w ubiegłorocznym budżecie. Jedno zadanie natomiast - budowa kolektora sanitarnego przy ul. 10 Pułku Piechoty - nie zostało w pełni sfinansowane (brak ok. 100 tys. zł). Wymieniona kwota nie została przekazana na ten cel ze względu na brak środków finansowych pod koniec roku na koncie Urzędu Gminy i Miasta. Za najważniejsze inwestycje burmistrz uznał: budowę sali widowiskowo-sportowej (wydatki ok. 1.200 tys. zł - 50% doinwestował UKFiT); modernizację dwóch kotłowni w mieście; gazyfikację miasta. Burmistrz wskazał również na problemy, szczególnie finansowe, które spowodowane były m.in. niepełnymi wpływami od podatników. Zaległości podatkowe to kwota 740 tys. zł wraz z odsetkami. Problemy kadrowe - rezygnacja i odwołanie dwóch członków Zarządu - również nie ułatwiały pracy. - Trzeba podkreślić - mówił burmistrz - 100% frekwencję członków na posiedzeniach Zarządu. Informacja dotyczyła również wszystkich spraw, które miały miejsce w jednostkach podległych lokalnemu samorządowi. Elastyczna polityka podatkowa od nieruchomości w stosunku do zakładów nowo zakupionych od syndyków stosowana była ze względu na ważną i trudną sytuację na miejscowym rynku pracy. Po wyrażeniu opinii przez poszczególne Komisje (Ko-

misja Rewizyjna zobowiązała jednocześnie Zarząd do negocjacji z wierzycielami podatkowymi w sprawie spłynięcia zalegających podatków na konto Urzędu) oraz zapoznaniu się z opinią Regionalnej Izby Obrachunkowej, rada przyjęła uchwałę w sprawie zatwierdzenia sprawozdania z wykonania budżetu za rok 1998. Udzielono również absolutorium Zarządowi Miejskiemu za 1998 rok - przy dwóch głosach wstrzymujących się. Następnie radni mieli okazję do poznania starosty powiatowego p. Janusza Szczerbiaka, który po raz pierwszy jako starosta obecny był na posiedzeniu jastrowskiej rady. Po przedstawieniu swojej osoby starosta zapoznał radnych ze strukturą organizacyjną i administracyjną powiatu złotowskiego. Starosta wyraził zadowolenie z dotychczasowej współpracy z władzami samorządowymi Jastrowia i zaapelował o odstąpienie od zamiaru zmiany przynależności powiatowej przez miasto i gminę Jastrowie. - Dla Zarządu, Rady Powiatu i mnie osobiście bardzo ważna jest przynależność Jastrowia do naszego powiatu - stwierdził starosta. Dla „zachęty” poinformował o przekazaniu na potrzeby gminy 300 tys. zł z przeznaczeniem na drogi. Starosta rozwił również obawy radnych dotyczące możliwości likwidacji powiatu złotowskiego. - Trzecie miejsce naszego powiatu pod względem obszaru i miejsce w pierwszej dwudziestce pod względem ludności w skali kraju nie budzi obaw jego likwidacji. Jeśli takie będą, czego się nie wyklucza, to raczej nasz powiat się powiększy, a nie ulegnie likwidacji - uspokajał starosta. Natomiast szanse utworzenia w Jastrowiu Liceum Ogólnokształcącego starosta widzi w działaniach i inicjatywie poszczególnych samorządów i dyrektorów istniejących już średnich placówek oświatowych. Przykla-

dem - Krajenka, gdzie w planie jest utworzenie jednej klasy LO. Możemy być spokojni o los Domu Dziecka, który spełnia wymagania dalszego funkcjonowania. Poruszono również kwestię komunikacji pomiędzy dwoma największymi miastami w powiecie. Trwają i będą trwać rozmowy z firmami komunikacyjnymi w sprawie polepszenia połączeń. Gdyby pojawili się prywatni przewoźnicy (np. małe busy), powiatowa administracja nie stawiałaby żadnych przeszkód na drodze do ich funkcjonowania. Na zakończenie starosta podziękował radnym za zaproszenie i życzył wszystkim dobrej współpracy.

Następnie zostały podjęte uchwały w sprawach: wynagradzania pracowników komunalnych zakładów budżetowych (przed podjęciem uchwały rozwinęła się dyskusja o celowości podjęcia takiej, gdyż wpływy za czynsze są tak małe, że pochłaniają je płace i brak jest środków na utrzymanie bieżące - remonty - posiadanej substancji mieszkaniowej); wynagrodzenia pracowników komunalnych zakładów oświatowych; przyjęcia zmian w Statucie Związku Gmin Krajny; poszerzenia składu osobowego Zarządu Miejskiego (4 głosy wstrzymujące się) oraz utworzenia środków specjalnych pt. „Internet w szkole”. Z tą ostatnią inicjatywą wystąpiła PSP nr 2, która dysponuje wspaniale wyposażoną pracownią komputerową, oczywiście z Internetem. Przedmiotem działania tego środka będzie podstawowe przygotowanie młodych ludzi do obsługi komputera, w tym Internetu. Źródłem przychodów byłyby m.in. wpłaty od korzystających w ramach zajęć pozalekcyjnych. Jedną godziną korzystania z pracowni, z pełnym zabezpieczeniem dydaktycznym, z nauczycielem, kosztować będzie 6 zł.

Następnie przystąpiono do tajnych wyborów nowych członków Zarządu Miejskiego. Propozycje, które wysunął burmistrz Sikora, zostały przyjęte, i do składu Zarządu dołączyli radni: Grzegorz Fortuna - 15 głosów na 20 oraz Andrzej Kacprzak - 14 na 20. Chwila ciszy zapadła, gdy przewodniczący Jan Przybylski odczytał rezygnację z mandatu radnego pani Krystyny Kubat, w związku z rozpoczęciem przez radną działalności gospodarczej z wykorzystaniem mienia komunalnego. Do sprawy postanowiono powrócić na następnej sesji. Do programu obrad dołączono również propozycje uchwały w sprawie podwyżek płac m.in. dla burmistrza. - Ze względu na to, że sprawy zarobkowe budzą u nas jeszcze spore emocje, proponuję, by tą sprawą zajęła się Rada w swym konstytucyjnym kształcie - zaproponował przewodniczący, co zostało przyjęte przez aklamację. Sprawy bieżące to: informacja o powołaniu radnego Pawła Dymka do Społecznej Rady przy Szpitalu Powiatowym oraz troska radnych o polepszenie funkcjonowania organizacyjnego podstacji pogotowia ratunkowego. Wręczenie legitymacji radnych tym, którzy nie otrzymali ich do tej pory; zakończyło obrady.

Waldemar Kujawa

Ekologiczna Pralnia Chemiczna

EKO-CHEM Sp.C.

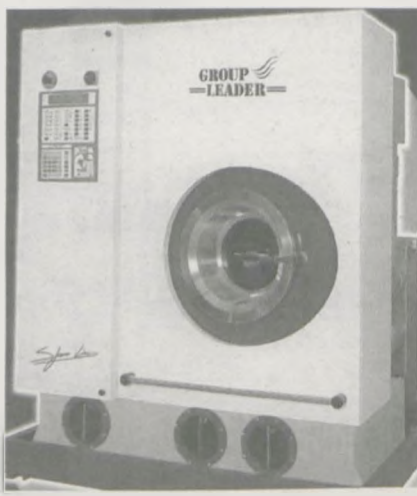
ul. B. Krzywoustego 9a/71, 77-400 Złotów

PUNKTY PRZYJĘĆ:

- 🍷 Jastrowie: "RUN-HURT", ul. Brzozowa 4
- 🍷 Krajenka: komis, ul. Mickiewicza 1
- 🍷 Tarnówka: ul. Zwycięstwa 61a
- 🍷 Łobżenica: ul. Kasztanowa 21

- ✓ czyszczenie odzieży
- ✓ odplamianie
- ✓ prasowanie nie niszczące formy

Wypierzemy prawie wszystko!



Pon.-Pt. 10.00-18.00
sobota 10.00-16.00

olbud

Przedsiębiorstwo
Wielobranżowe

Wykonawstwo robót budowlanych:
* pokrycia dachowe
* konstrukcje stalowe i ciesielskie
* termorenowacje obiektów istniejących

Handel
* materiały budowlane
* narzędzia

Nadzory, kosztorysowanie
* ekspertyzy w zakresie robót ogólnobudowlanych

77-400 Złotów, ul. Sienkiewicza 4, tel. (067) 263 7800
tel./fax (067) 265 3412, tel. kom. 090665450

OTO WIELKA TAJEMNICA RADY...

„...Kolejny punkt przewiduje przyjęcie projektów uchwał dotyczących podwyżek płac dla burmistrza i zastępcy. Ze względu na to, że temat ten budzi wciąż wiele emocji, proponuje przenieść go na zakończenie sesji. Rada pozostanie tylko w swym konstytucyjnym składzie i rozpatrzy...” - jeszcze raz cofam taśmę i słucham. Przewodniczący jak mówił, tak mówi. Wystarczy, dość. Jak to? Sprawa płacy burmistrzów załatwiana „pod stolikiem”? Jeszcze nie tak dawno burmistrz bez żadnych oporów, w sposób naturalny poinformował prasę o swoich zarobkach. Normalna sprawa, że ludzi to interesuje - mówił. Dla burmistrza, normalna i zrozumiała. Ale nie dla wszystkich.

Na sesji przyjęto wiele uchwał, m.in. w sprawach płac, tyle że dla innych pracowników budżetowych. Płaca ludzi, którzy działają w moim imieniu, pośrednio z mojego mandatu, ma być dla mnie nieznaną? A więc mamy kolejną tajemnicę. Po raz kolejny nieznajomość konstytucyjnych praw obywatela dała o sobie znać. Proponuję na kolejnym posiedzeniu, do porządku obrad wnieść punkt: Znajomość Konstytucji III RP - Prawa i Obowiązki Obywatela Rzeczypospolitej. Jest to wniosek obywatelski - nie pouczanie. Cicha podwyżka nie jest winą burmistrzów. A swoją drogą, aż dziw bierze, że nikt z mogących pytać - nie spytał się: dlaczego? A może

nie ma co się dziwić. Radny za chwilę podniesie rękę i będzie wiedział wszystko. Ty - wyborco, jego wyborco - nie musisz, lub dowiaduj się z plotek. Jesteś mu potrzebny tylko w czasie kampanii wyborczej. Oj, jaki wtedy jesteś ważny. Tyle, że tej ważności musi starczyć tobie na kolejne cztery lata.

Wydaje mi się, że nie wszyscy jeszcze zasymilowali się z nową rzeczywistością. Obecność prasy, która informuje, ciągle budzi niechęć. Nie u wszystkich oczywiście. Można prasę lubić lub nie. Można ją czytać lub „nie mieć takiego obowiązku” (jak wyraził się zca burmistrza). Trzeba pogodzić się jednak z jej obecnością na obradach i umożliwić jej spełnienie swego obowiązku. Przedstawienie Czytelnikowi tego, co jest przedmiotem obrad. Chyba, że niektóre sprawy mają klauzulę: TAJNE, SPEC itp. Samorządność można sobie tłumaczyć różnie, ale na pewno nie jako „rządzenie samo sobie” a reszcie: wara.

A swoją drogą, to chyba ktoś komuś w tym wszystkim wyrządził może nie krzywdę, ale popularną „niedźwiedzią przysługę”. Gdybyś, drogi Czytelniku z Jastrowia chciał wiedzieć ile zarabia twój burmistrz, spytaj się „ulicy” i wyciągnij średnią. Nie gwarantuję ci jednak, że będzie to cyfra bliska prawdzie.

Waldemar Kujawa

PAPAJ ZNÓW NA CHODZIE !

PAPAJ - ur. 1955; moc silnika: 45 KM; pojemność cylindra: 10,3 l; ciężar właściwy: 3,5 t; zużycie paliwa: 25-30 l / godz.

To metryczka ciągnika Ursus C-45. Po piętnastu latach stania w szkolnym skansenie maszyn rolniczych, obrastania trawą i uniecznieniu, ten pierwszy polski ciągnik ponownie ożył. Za sprawą uczniów z Zespołu Szkół Technicznych w Gospodarce Żywnościowej: Sylwestra Jackiewicza z Sypniewa i Radosława Kołodziejczaka z Kolonii Brzeźnica (gm. Jastrowie).

W ramach pracy dyplomowej, dzięki ogromnemu wysiłkowi, tegorocznym maturzyści dokonali wręcz cudu, bo nie tylko dokonali renowacji tego eksponatu, ale i uruchomili go. „Papaj” - bo tak go nazwali, podobnie jak bohater rysunkowej bajki z fajki, pięknie pykał ze swej rury wydechowej. W zasadzie nie pykał, ale walił z tego swego komina owalne kłęby dymu. A praca ponad 10 litrowego, jednocylin-drowego silnika to sama poezja motoryzacji. Trzeba dodać, że ogrom pracy uczniów polegał na tym, że w tej chwili wszystkie części w ciągniku są oryginalne. Tego, czego nie zdobyli od rolników, którzy nie wyrzucają wszystkiego na śmietnik, „...jak ci młodzi...”, objeżdżając wszystkie możliwe wioski, odtworzyli na podstawie zupełnie skorodowanych części. Kierownica, uszczelki i wiele innych drobniejszych części, to ich robota od podstaw. Licząc od października ub.r. - średnio ok. 20 godz. tygodniowo - to czas poświęcony bezpośredniej pracy przy ciągniku.

Ci młodzi fachowcy, naprawdę dokonali rzeczy niezwyklej, gdyż nie wiedzieli jak ciągnik



chodził wze-sniej, w jaki sposób poukladać wszystko, by zagrało. Żadnej instrukcji, książki, a i ci co pamiętali czasy świetności ciągnika - zapomnieli. Choćby taki szczegół: silnik może mieć dwubiegowość obrotów, w czasie pracy

(przy odpowiedniej wprawie) można zmienić jego obroty i wtedy biegi do przodu stają się biegami do tyłu a wsteczny bieg - biegiem do przodu; wykonując operację raz jeszcze, biegi znów chodzą normalnie. Trzeba było nie tylko dowiedzieć się, że tak jest, ale jeszcze sprawić, aby tak było. Udało się. Aby stary tlok choć drgnął w skorodowanym cylindrze, trzeba było go moczyć w nafcie przez dwa tygodnie! Mało tego, Sylwek i Radek gwarantują, że „Papaj” może dziś wyruszyć w pole!. Zresztą śniło im się, że wszystko będzie grało. Wielkie, wielkie gratulacje. A ocena celująca z pracy i jej obrony nie jest wcale zawyżona.

Waldemar Kujawa

Na zdjęciu: odrodzony PAPAJ

Już od kilku lat w okresie wiosny nad lasami, pastwiskami i nieużytkami obserwować można przelatujące nisko samoloty. Zalogi pocziowych AN-2 zrzucają immunoprzy-nęty do zwalczania wścieklizny u lisów. Trzeba pamiętać, że na każdym właścicielu psa ciąży prawny obowiązek poddania swego pupila szczepieniom ochronnym.

ZAPASY Z WŚCIEKLIZNĄ

W dniach od 26 kwietnia do 3 maja br. nad terenem naszego województwa odbył się szereg lotów samolotowych, w trakcie których zrzucano immunoprzy-nęty z przeznaczeniem do zwalczania wścieklizny u lisów.

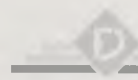
Warto wiedzieć, że kostka koloru brązowego o wymiarach 3 cm x 3 cm x 1 cm zawiera umieszczoną w jej wnętrzu plastikową kapsułkę ze szczepionką w postaci płynu. Poprzez spożycie kostki następuje przyjęcie zalecanej dawki preparatu, który powoduje wytworzenie u zwierzęcia immunologicznej odporności przeciw wściekliznie. Wścieklizna, zwana inaczej wodowstrętem, jest to znana i bardzo niebezpieczna choroba wirusowa ptaków i ssaków ze szczególnym uwzględnieniem drapieżców. Najczęściej przenoszona jest na człowieka przez ślinę chorych zwierząt w trakcie pogryzienia. Do typowych objawów wścieklizny zaliczyć trzeba: wodowstręt, trudności w pobieraniu i przelknięciu pokarmu, swoiste dziwne i nietypowe zachowanie (w tym i napady szału) oraz często silne porażenie kończyn.

Wszyscy hodowcy psów muszą pamiętać o prawnym obowiązku poddawania swych ulubieńców szczepieniom ochronnym. Trzeba pamiętać, że znaleziona i dotknięta przez nas w lesie czy na pastwisku kostka z preparatem z racji pozostawionego przez człowieka zapachu będzie przez drapieżniki omijana. Sam preparat jest dla zwierząt dzikich i udomowionych praktycznie nieszkodliwy. Może jednak zdarzyć się przypadek niezamierzonego kontaktu człowieka z zawartością kapsułki, zwłaszcza gdy dostanie się ona do rany, nosa, ucha czy oczu. W takim przypadku zawsze warto miejsce kontaktu zdezynfekować (np. wodą i mydłem), a następnie zgłosić się do swojego lekarza.

Wojewódzki Inspektorat Weterynarii w Poznaniu apeluje, aby przez okres trzech tygodni od zakończenia wykładania immunoprzy-nęty niechać puszczania psów luzem. Na naszym terenie okres swoistej karencji upływa 24 maja.

A. Ławniczak

TRANSPORT-PRZEWÓZ PRZEPROWADZKI



“FOLDRUK”

(067) 263-34-80

0602 188 197

0602 761 334

Złotów, ul. Domańskiego 52

ZARZĄD GMINY UZYSKAŁ ABSOLUTORIUM

Rada Gminy Zakrzewo, w dniu 28 kwietnia br. obradowała na kolejnej sesji, której głównym tematem była ocena działalności finansowej gminy i podjęcie uchwały w sprawie zatwierdzenia sprawozdania z tej działalności, czyli udzielenia absolutorium.

W sesji udział wzięło 15 radnych. Nieobecni byli radni: Roman Rybka i Władysław Suchy oraz - po raz pierwszy - przewodniczący Rady Gminy Brunon Buława. Obradom przewodniczyła jego zastępczyni radna Bożena Zawadzka.

Po omówieniu spraw regulaminowych udzielono głosu przewodniczącemu Zarządu Gminy Jerzemu Podlewskiemu. Przedstawił on informację o sytuacji społeczno-gospodarczej gminy za 1998 r. w której dokonał oceny pracy Zarządu w minionym roku. Powiedział m.in.: „sesja absolutoryjna ma to do siebie, że za swój główny cel stawia dokonanie oceny w skali całorocznej, sumując plusy i minusy całej polityki finansowej Zarządu, w powiązaniu, oczywiście, z polityką społeczno-gospodarczą... W samoocenie Zarządu (byłego, który złożył sprawozdanie ze swej działalności ustępującej Radzie i obecnego) zadania gminy zostały zrealizowane dobrze, na miarę sił i środków. Politykę finansową Zarządu Gminy w minionym roku pozytywnie oceniła Regionalna Izba Obrachunkowa w Poznaniu. Dlatego Zarząd prosi o wnikliwe rozważenie przedłożonych materiałów, a w konsekwencji podjęcie uchwały w sprawie udzielenia absolutorium za 1998 r.” W sprawozdaniu finansowym Zarząd Gminy wykazał wykonanie budżetu gminy, zarówno w dochodach, jak i wydatkach. Po wprowadzonych w ciągu roku zmianach do budżetu plan dochodów przewidywał kwotę 4.605.619 zł, z czego wykonano 4.661.975 zł, tj. 101,25 %, natomiast plan wydatków opiewał na kwotę 4.815.619 zł, z czego zrealizowano 4.717.599 zł, tj. 98,0 %, w tym wydatki inwestycyjne na plan 762.001 zł wykonano 761.580 zł (99,9 %), wydatki bieżące na plan 4.053.618 zł, wykonano 3.956.019 zł (97,6 %).

Wśród najważniejszych zadań inwestycyjnych, w sprawozdaniu finansowym znalazły się: zakończenie rozbudowy oczyszczalni ścieków w Zakrzewie (391.987 zł), zmiana ogrzewania węglowego na olejowe w Szkole Podstawowej w Śmiardowie Złotowskim (87.332 zł), uzbrojenie działek budowlanych w wodę i energię przy ul. Dworcowej w Zakrzewie (11.857

zł), partycypacja w kosztach budowy wspólnego z gminą Lipka wysypiska śmieci w Osowie (165.000 zł), współdziałanie w budowie przez Zarząd Dróg Lokalnych ulicy ks. Domańskiego i chodnika przy tej ulicy (113.846 zł).

Do informacji wójta i sprawozdania finansowego nie wniesiono w zasadzie uwag (dotyczyły wyjaśnień w sprawie stanu zadłużenia gminy i podjętych przez Zarząd działań w celu zmniejszenia zaległości podatkowych) i Rada Gminy jednogłośnie udzieliła Zarządowi Gminy absolutorium za 1998 r.

Na sesji podjęto uchwałę w sprawie przeprowadzenia konkursu na dyrektora Szkoły Podstawowej w Śmiardowie Złotowskim, w związku z powierzeniem dotychczasowemu dyrektorowi, Renacie Grochowskiej, obowiązków dyrektora gimnazjum. Konkurs przeprowadzi komisja powołana przez Radę Gminy w terminie do 26 maja br. Przewodnictwem Komisji powierzone radnej Annie Kanurskiej.

Kolejnymi rozstrzygnięciami, podjętymi na tej sesji były uchwały w sprawie:

1) ustalenia najniższego wynagrodzenia w I kategorii zaszerogowania tabeli miesięcznych stawek wynagrodzenia zasadniczego pracowników jednostek samorządu terytorialnego (dotyczy obsługi szkół i przedszkoli oraz pracowników Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej) - przyjęto kwotę 400 zł.

2) ustalenia wartości jednego punktu w złotych przyjmowanego do ustalenia stawki wynagrodzenia zasadniczego dla pracowników zatrudnionych w jednostkach organizacyjnych gminy - wartość 1 punktu określono na kwotę 2 zł.

Obie uchwały, będące podstawą wprowadzenia podwyżek plac dla wymienionych grup pracowników, podjęto z mocą od 1 marca br.

W wolnych wnioskach radni zgłaszali postulaty w sprawie utrzymania porządku we wsi, w tym problem wywozu śmieci przez złotowski zakład usług komunalnych (budzi on wiele kontrowersji wśród mieszkańców), remontu dróg na osiedlu w Zakrzewie, budowy szatni w Czernicach.

Powrócił problem walęśających się psów. Radni zaproponowali, aby bardziej rygorystycznie egzekwować obowiązki wobec właścicieli tych zwierząt. Problemem, którego Rada Gminy nie rozwiązała, było pismo lekarza rodzinnego Romana Mendyka w sprawie udzielenia pomocy przez gminę w utrzymaniu obiektu byłego Ośrodka Zdrowia. **K. Wojtasik**

Strażacy w sutannach

4 maja to święto strażaków. Do połowy tego miesiąca obchodzone są w całej Polsce Dni Ochrony Przeciwożarowej. W poszczególnych OSP odbywają się uroczystości lokalne, a główną uroczystością na Krajnie Złotowskiej będzie XVI Dzień Skupienia Strażaków w Górcie Klasztornej w dniu 8 maja, natomiast ogólnopolskie spotkanie strażaków będzie na Jasnej Górze 15 maja br.

Chciałbym przedstawić Państwu sylwetki dwóch członków OSP z terenu gminy Złotów, którzy noszą sutanny - ks. kanonika Franciszka Piroga z Radawnicy i ks. Piotra Zdanowicza ze Sławianowa. Różnią się wiekiem, czasem pracy duszpasterskiej i przynależnością do OSP.

Ksiądz Piotr Zdanowicz - proboszcz parafii sławianowskiej wstąpił w szeregi OSP Sławianowo, jako honorowy członek, w 1996 roku. Tak się składa, że w jego rozległej parafii istnieją trzy jednostki OSP: Sławianowo, Rudna i Kleszczyna. Wspólne działania, ks. Zdanowicza z Zarządem MG ZOSP RP w Złotowie, przy bardzo dużym zaangażowaniu strażaków i sołectw doprowadziły do tego, że wszystkie te jednostki posiadają sztandary, które osobiście poświęcił ks. Zdanowicz. W Rudnej 1993 r., w Sławianowie w 1997 r. i w Kleszczynie w 1998 r. Trzeba tutaj dodać, że wspierał finansowo i duchowo fundację sztandaru i nadanie OSP w Sławianowie imie-

nia Mariana Wilka.

Ks. kanonik Franciszek Piróg to charakterystyczna osobowość Proboszczem radawnickiej parafii jest od 31.8.87r. Ma na swym terenie tylko jedną OSP, której sztandar poświęcił w dniu 6.02.87 r. śp. Ks. kanonik Czesław Krusiewicz. W pierwszych dniach kierowania parafią ks. Franciszek wstąpił w szeregi OSP Radawnica. Jest jej honorowym członkiem i to nie na papierze. Kilkakrotnie wyjeżdżał do pożarów, gdzie pracował razem ze strażakami.

Bardzo lubi grać w szachy i warcaby, stąd bierze udział w rozgrywkach strażackich w tych dyscyplinach. W 1997 i 99 roku zdobył II miejsce w warcabach na

szezeblu zarządu miejsko-gminnego ZOSP RP w Złotowie. Za swą działalność w szeregach OSP ks. kanonik Franciszek Piróg został dwukrotnie odznaczony „Złotym Medalem za zasługi dla pożarnictwa”, a ks. Piotr Zdanowicz „Srebrnym medalem za zasługi dla pożarnictwa”.

Z okazji „Dnia Strażaka” składam serdeczne życzenia i podziękowania księżom strażakom i wszystkim członkom OSP z terenu Miasta i Gminy Złotów.

Na zdjęciu: ks. P. Zdanowicz otrzymuje dyplomy i życzenia z okazji 25-lecia kapłaństwa. Henryk Rumler



Zespołowi muzycznemu
ze Złotowa „CARO”
oraz
panu
Kazimierzowi Dorschowi
za wspaniałą zabawę
gorące podziękowania
składają
pacjenci i personel
Oddziału Dziennego w Złotowie.

Jest nas tylko dwóch

Minęło już siedem lat od chwili kiedy pojawili się na ulicach Złotowa. Na początku patrzono na nich, jak na przebierańców, teraz ludzie coraz częściej proszą ich o pomoc, gdyż jak mówią szybciej przyjadą aniżeli policja.

Złotowska Straż Miejska to komendant Ryszard Macanko i inspektor Marek Narloch. Śmieją się, że ich stopnie drażnią policjantów bowiem w policji trzeba trochę czasu, by dosłużyć się takich stopni. Niemniej nie mają specjalnych kompleksów z tego powodu, gdyż to ustawodawca wymyślił takie stopnie a nie oni. Większości mieszkańców Złotowa Straż Miejska kojarzy się z rynkiem i ze źle zaparowanymi samochodami. - Niestety, ludzie myślą, że nasza praca ogranicza się jedynie do wypisywania mandatów i do zbierania opłat targowych - mówi Ryszard Macanko. - A prawda jest inna, gdyż zajmujemy się praktycznie każdą sprawą, z jaką zwrócić się do nas mieszkańcy Złotowa - dodaje. Strażnicy nie mają łatwego życia. Co i rusz słychać głosy, które pytają po co w ogóle straż utrzymywać skoro i tak widać ich tylko na targowisku i wtedy, kiedy trzeba wlepić komuś mandat. - To i tak dobrze, że nas w tych miejscach widać, gdyż na 19-tysięczne miasto dwóch strażników to tyle co nic - odrzuca zarzuty Marek Narloch. - Na straż od początku jej istnienia narzekano i, cokolwiek byśmy nie robili, taka sytuacja jeszcze długo się nie zmieni. I nie dotyczy to tylko Złotowa, tak jest w każdym mieście, gdzie straż funkcjonuje, w Pile, w Poznaniu. Tacy są ludzie.

Mimo tego, jak mówi Ryszard Macanko ludzie coraz częściej zwracają się do nas o pomoc. - Dzwonią z różnymi problemami, a to gdzieś jest pijacka awantura, a to ktoś coś ukradł. Kiedy pytamy ludzi dlaczego nie dzwo-

nią na policję tylko do nas odpowiadają, że na nas nie muszą czekać - opowiada inspektor Narloch. Strażnicy poruszają się prywatnym samochodem komendanta Macanko. Opel z 1990



roku przeżył już swoje. - Pewnego razu zdarzyło się, że w nocy ktoś namalował mi na bocznych drzwiach swastykę i napisał MO. Innym razem wyrwano wycieraczki - wspomina komendant.

Na rynku każdy z handlujących doskonale zna strażników. To od handlarzy najczęściej mają informacje na temat drobnych kradzieży jakie zdarzają się na targowisku. - Największą zmartwienie są kieszonkowcy. Dziś ten proceder uprawiają zarówno mężczyźni, jak i kobiety, z tym, że wśród złodziejek rzadko kiedy trafia się mieszkańiec Złotowa. Kieszonkowcy przyjeżdżają z zewnątrz, czasem z bardzo odległych rejonów Polski. Zdaniem komendanta od jakiegoś czasu na targowisku panuje spokój, jednak nie należy oczekiwać, by taka sytuacja trwała wiecznie. - Kieszonkowcy tak jak cyrk objeżdżają cały kraj wzdłuż i wszerz bawiąc w każdym mieście po kilka kilkanaście dni - twierdzi Na-



roloch, który przy tej okazji opowiada historię jaka zdarzyła się na targowisku w Bydgoszczy, gdzie ludzie sami złapali kieszonkowca na gorącym uczynku. - Nie czekając na policję przywiązali złodzieja do latarni, rozebrali do naga, i wystawili na ludzkie pośmiewisko.

Inny gorący temat, to dzikie wysypiska śmieci. I Macanko i Narloch zgodnie twierdzą, że nie są w stanie we dwójkę obstawić całego miasta, tak by złapać delikwenta na gorącym uczynku. - Niestety, nasze prawo jest tak skonstruowane, że nawet jeśli wiemy skąd śmieci pochodzą, jeśli nie mamy świadków, że to dana osoba wyrzuciła odpady w niedozwolone miejsce, nic nie możemy zrobić - twierdzą. Czasem mają szczęście i uda im się złapać kogoś na gorącym uczynku. Wtedy jednak nie oddają sprawy do kolegium tylko każą takiemu wysprzątać dany teren ze wszystkich odpadów. - Co nam z tego, że oddamy sprawę do kolegium, skoro śmieci i tak trzeba będzie sprzątnąć. Takie przypadki zdarzają się jednak bardzo rzadko.

Zdaniem strażników Złotów należy do spokojnych miast. Wiele spraw można załatwić jeszcze dobrym słowem, tym bardziej, że wszyscy się tu znają. Na wyposażeniu straży nie ma

broni na ostrą amunicję, jest tylko broń gazowa. Jako główny środek łączności służy telefon komórkowy. To według komendanta wystarcza. - Przydałby się jeszcze pistolet do czasowego usypiania bezpańskich psów - dodaje.

Największy problem stanowi brak ludzi. - Jednak gdyby nawet podwoić nasz stan osobowy to i tak niezwykle trudnym zadaniem byłoby złapanie sklepikarza, który sprzedaje alkohol nieletnim - uważa komendant, podkreślając, że wszystko to, co należy do ich obowiązków, oprócz pobierania opłaty targowej, należy również do obowiązków policji. Strażnicy niestety narzekają, że w Złotowie nie ma ścisłej współpracy pomiędzy strażą a policją. - W innych miastach organizowane są wspólne patrole, dzielnicowi są w bezpośrednim kontakcie ze strażnikiem odpowiedzialnym za tę samą dzielnicę. U nas, niestety, wszystko wygląda na odwrót. Trudno powiedzieć z czego to wynika, ale szkoda, że taka sytuacja ma miejsce, gdyż tak samo policja jak i my działamy na rzecz bezpieczeństwa w tym mieście - mówi Macanko. - Co prawda nas jest tylko dwóch, ale to nie powód żeby o nas zapominać.

ML

Na zdjęciach: Ryszard Macanko i Marek Narloch w akcji.

olbud

Przedsiębiorstwo
Wielobranżowe
ul. Akademicka 20a

**Proponuje sprzedaż
w cenach producenta**

- * materiały na dachy: dachówki, papy, lepek, Ondura, gonty, blachy, folie, akcesoria itp.
- * kompletne systemy dociepleń ścian i stropodachów
- * płytki ceramiczne ściennie i podłogowe oraz akcesoria
- * płyty gipsowo-kartonowe
- * stolarka okienna PCV
- * stolarka okienna i drzwiowa aluminiowa
- * okna i wyłazy dachowe
- * stolarka drzwiowa PORTA
- * styropian i wełna mineralna
- * cegła, wapno, cement, gwoździe, wkręty
- * narzędzia dla budownictwa

W maju ceny promocyjne

RATY!

77-400 Złotów, ul. Sienkiewicza 4, tel. (067) 263 7800
tel./fax (067) 265 3412, tel. kom. 090665450

**W siedzibie Rady Powiatowej
SdRP i Biura Parlamentarno-Samorządowego SLD w Złotowie (budynek PPPD) al. Piasta 32, I piętro, pokój nr 32, telefon (0-67) 263 22-26 wew. 42, które czynne jest: pn. 10.00-16.00, śr. 14.00-18.00, pt. 10.00-16.00 w dniu 10 maja br. (poniedziałek) w godz. 15.00-17.00 wicemarszałek senatu RP pan Tadeusz Rzemyskowski przyjmować będzie interesantów z miasta i powiatu złotowskiego.**

Biuro Parlamentarno-Samorządowe
SLD w Złotowie

Brudny Harry? Nie, to nie ja.

Jest wśród nas wielu ludzi, którzy pełnią służbę. Służba to, wg Słownika Języka Polskiego - „...pełnienie pracy, obowiązków w czyimś imieniu, w interesie innych...” Jednym z tych, którzy pełnią pracę w naszym imieniu jest p. Ryszard Boruń, z którym rozmawia Waldemar Kujawa.

- Proszę o przedstawienie się naszym Czytelnikom.

- Starszy aspirant Ryszard Boruń. Jestem komendantem Komisariatu Policji w Krajence. Żonaty. Najstarszy syn jest żołnierzem zawodowym Żandarmerii Wojskowej w Poznaniu. Drugi syn, po odbyciu służby wojskowej, pracuje w Urzędzie Skarbowym w Złotowie.

- Jest Pan złotowianinem?

- Tak, zaczynałem swoją pracę w Złotowie. Od 10 lat jestem komendantem tutaj, w Krajence.

- Jaki teren obejmuje działalność krajeńskiego komisariatu?

- Jest to teren gminy i miasta Krajenska oraz gminy Tarnówka.

- Ludzki stan posiadania komisariatu?

- Żadna tajemnica. Aktualnie w naszym komisa-

riacie pracuje trzynastu policjantów i jeden wakat.

- Czy mógłby Pan dokończyć zdanie: *Policjant jest po to aby...*

- ... utrzymywać ład i porządek na swoim terenie. Aby bezpieczeństwo nie było tylko pustym słowem i jego praca przynosiła autentyczne poczucie bezpieczeństwa każdego, zwykłego człowieka.

- *Blizszy model policjanta: porucznik Colombo czy raczej „Brudny Harry”?*

- No, Harry to raczej nie. Dzisiaj jest już inna rzeczywistość. Inna policja. Musimy zupełnie inaczej podchodzić do spraw i swoich obowiązków. Dziś musimy zdecydowanie być bliżej obywatela. Jesteśmy osobami, które powinny pomagać, a wszelkie zarodki rodzącego się zła likwidować w zarodku. Nasza praca może być niezauważalna, ale musi przynieść obywatelowi naturalną potrzebę bezpieczeństwa.

Jako jeden z wielu mieszkańców Krajenki, uważa Pan, że jest tu bezpiecznie?

- Z mojego punktu widzenia, z czystym sumieniem, mogę powiedzieć, że tak.



- *Jednak na brak zajęcia policja nie narzeka?*

- Rzeczywiście. Pracy jest dużo i jeszcze wiele przed nami. Szczególnie chodzi tu o porę wieczorowo-noctną. Wiadomo, obywatele śpią a licho (czyt. złodzieje, rabusie itp. element) - nie. Praca nasza przynosi jednak efekty, udaje się nam eliminować te, niezgodne z prawem praktyki, choć niestety, gdy jedną grupę się likwiduje, powstaje druga...

- *Swego czasu był problem w Tarnówce.*

Awantury, burdy w dyskotecze...

- Problemy są zawsze. W Tarnówce raczej sytuacja jest opanowana. Ustaliliśmy grupę osób, które przyjeżdżały, robiły zadymy. To byli przyjezdni, którzy aktualnie są rozliczani przez Sąd Rejonowy w Złotowie. U nas też mieliśmy kłopot z dyskotekami. Ale nie można działać bezmyślnie i wyrządzać przy tym komuś krzywdę. Młodzież też musi - gdzieś się bawić. Trzeba, w miarę możliwości, łagodzić konflikty, przeciwdziałać ich powstawaniu. Wysyłamy w rejon policjantów, aby się pokazywali. Jest to czynnik powodujący u potencjalnego chuligana odruch odwrotu od wyrządzenia komuś krzywdy. A jeśli w Krajence szykuje się dyskoteka na 2 tysiące osób, to choćbym postawił całą załogę w stan „gotowości” - fizycznie nie jesteśmy w stanie opanować groźnej sytuacji, gdyby taka wystąpiła. A jak choćby kilku policjantów pojawi się wcześniej na takiej imprezie, to ich widok łagodzi wybujałe temperatury. Nie mamy większych problemów, choć nie brak i u nas aktów zwykłego wandalizmu - choćby niszczenie, wywracanie koszy. Z tym trzeba walczyć na co dzień.

- *Pana hobby?*

- Działka, działka i jeszcze raz działka. Po tej naprawdę ciężkiej i wyczerpującej pracy, jest to wielkie ukojenie i prawdziwy wypoczynek.

- *Nie tęskni Pan za Złotowem?*

- Był taki okres... Moja żona szczególnie odczuwała brak złotowskiej atmosfery. Jednak, po sześciu latach mieszkania tutaj (4 lata dojeżdżałem do pracy) zapuściliśmy korzenie i serce, które włożyłem tutaj, też bije już po trosze po krajenku. Chciałbym tutaj już zostać i służyć dalej mieszkańcom.

- *Jeśli komuś działaby się krzywda, co ma w pierwszej kolejności uczynić?*

- Nie mamy dyżuru całonocnego w komisariacie. Są pewne godzinowe luki, ale staramy się, choćby poprzez patrole, być obecni. Można również o każdej porze dnia i nocy zadzwonić do mnie do domu. Na pewno nie odmówię pomocy.

- *Najbliższe zamierzenia?*

- W związku z przeprowadzeniem wyborów uzupełniających do Rady Miejskiej, chciałbym wystartować w tych wyborach. Jest wakat po panu Szczerbiaku. Myślę, że gdybym wygrał te wybory, byłbym jeszcze bliżej społeczeństwa. Miałbym pełniejszy i może bardziej prawdziwy obraz naszej społeczności. Konfrontując to z moim doświadczeniem i zawodowym obrazem sądzę, że byłoby to z korzyścią przede wszystkim dla mieszkańców Krajenki i gminy.

- *Dziękuję bardzo za rozmowę i życzę jak najmniej pracy, co nie znaczy, że życzę bezrobocia i utraty etatów...*

- Ja również dziękuję.

FOTO-USŁUGI

NAJTAŃSZE W POWIEGIE

- wszystkie formaty
- 9 x 13 - 0,49zł/szt
- zdjęcia ze zdjęć, slajdów
- inne nietypowe usługi

tylko u nas
- super nowość
FOTO INDEX

cały film

na jednym zdjęciu

- instrumenty muzyczne
- akcesoria
- płyty CD (od 8 zł/szt)
- kasety
- gry TV
- SONY PLAYSTATION
- 589 zł
- bajki Disney'a

PHU "VIDEOMIX" Złotów, ul. Wojska Polskiego 15A,
DH "ROLNIK" - 1p, tel. (067) 263-78-33

FIRMA HANDLOWA

JASTROWIE

UL. KILIŃSZCZAKÓW 6

2663899

Piła

UL. KOSSAKA 123

2130864

Zadzwoń!

PRZEŚLEMY BEZPŁATNY INFORMATOR

OKNA

PCV I DREWNO

FABRYKA OKIEN I GRANITU

Udzielenie Zarządowi Gminy absolutorium, wypracowanie stanowiska Rady Gminy w sprawie odwołania Romana Kęcińskiego oraz podwyższenie opłat za przedszkole - to najważniejsze efekty sesji, która odbyła się w Lipce 26 kwietnia.

I bądź tu mądry

Wójt Gminy Lipka Wojciech Kurdziko przez kilkadziesiąt minut przedstawiał sprawozdanie z wykonania budżetu gminy za 1998 rok. Po jego wystąpieniu w porządku obrad zaplanowana była dyskusja. Pozostała jedynie punktem na papierze, bo nikt nie miał ochoty zabrać głosu. Nawet po stwierdzeniu przewodniczącego rady, że może nie być uwag krytycznych, mogą być pochwały. Ryszard Goławski - przewodniczący komisji rewizyjnej powiedział, że sprawy budżetu były wnikliwie dyskutowane na posiedzeniach komisji i odczytanie przez wójta sprawozdania było jedynie formalnością. Komisja rewizyjna, przeanalizowawszy wszystkie stosowne dokumenty uznała, że nie ma podstaw do nie udzielania absolutorium. Podobnie uważali wszyscy obecni na sesji radni (nie było Marka Wieckiego i Jarosława Zagaciego). Uchwała absolutoryjna zapadła jednogłośnie. Zarząd i Rada podziękowały sobie nawzajem za pracę i współpracę. Całą sprawę zakończyły

oklaski dla Wójta.

Kierownik Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej Lidia Gabarkiewicz zaprezentowała Radzie Gminy sprawozdanie z jego ubiegłorocznej działalności. Komisja socjalna, która z tym sprawozdaniem zapoznała się już wcześniej na swoim posiedzeniu, oceniła ową działalność - jak poinformowała przewodnicząca Urszula Skrentna - jako dobrą. Padło kilka pytań do pani Gabarkiewicz. Czy były sytuacje, że komuś nie przyznano pomocy dlatego, że nie było na to pieniędzy (I. Redzimska), czy są na terenie gminy ludzie bezdomni i co zostało zrobione dla mieszkańców będącego w fatalnym stanie „pałacu” w Lipce - winiarni (H. Grochowska)? Kierownik GOPS-u odpowiedziała, że w czerwcu, lipcu i sierpniu były wydawane decyzje odmowne spowodowane brakiem środków. Jednak kiedy w październiku Ośrodek otrzymał pieniądze, te osoby, którym wcześniej nie można było pomóc, ową pomoc otrzymały. Ludzi bezdomnych na terenie gminy nie ma. Zaś problem mieszkańców „pałacu”, którzy rzeczywiście mieszkają w okropnych warunkach, ryzykując, że dach zawali im się na głowę, był sygnalizowany Agencji Własności Rolnej Skarbu Państwa w Pile, ale Agencja nic w tej sprawie nie zrobiła. Roman Safader, który miał okazję przyjrzeć się temu budynkowi z bliska, powiedział, że nie wie, czy

najgorsze slumsy

mogą wyglądać gorzej. Ryszard Goławski stwierdził, że GOPS powinien zastanowić się, jak pomóc w trudnej sytuacji rolnikom, którzy mają niepełnosprawne dziecko (dzieci), a którym w myśl ustawy żadna pomoc się nie należy, bo mają powyżej 2,5 ha przeliczeniowego na członka rodziny. Pytał, jak ma sobie poradzić np. rolnik mający 10 ha i 1600 złotych dochodu rocznie (dochód z jednego przeliczeniowego ha - 160 zł rocznie). Postulował o zwrócenie się do ustawodawcy z wnioskiem o zmianę ustawy. Sugerował także, żeby GOPS nie trzymał się aż tak bardzo ściśle obecnych, zupełnie nierealnych w tych czasach przepisów, a stworzył np. jakiś fundusz rezerwowy, tak aby z finansowej pomocy mogły skorzystać rolnicze rodziny z dziećmi niepełnosprawnymi, którym do tej pory z przyczyn ustawowych pomocy odmawiano. Przewodniczący ogłosił 10-15 minutową przerwę, która się jednak znacznie

przedłużyła. Po przerwie radni mieli rozpatrzyć

protest Romana Kęcińskiego

w sprawie przeprowadzonego konkursu na dyrektora Zespołu Szkół w Łąkie, budzącej wśród radnych liczne kontrowersje. Kiedy wrócili na salę, przewodniczący Rady Jerzy Wołoszyński przeczytał tekst odwołania skierowanego przez R. Kęcińskiego do rady Gminy Lipka oraz zażalenie części rodziców dzieci uczęszczających do szkoły w Łąkie dotyczącego tej samej sprawy. Irena Redzimska zapoznała obecnych z treścią opinii prawnej oraz pismem z pilskiego Oddziału Kuratorium Oświaty w Poznaniu, poproszonego o zajęcie stanowiska w sprawie konkursu. W piśmie tym znalazły się takie stwierdzenia: istotnie w dniu ogłoszenia konkursu nie obowiązywało rozporządzenie MEN z 15 lutego 1999 r. (w którym zapisany jest wymóg uzyskania co najmniej dobrej oceny pracy w szkole w okresie 5 lat bezpośrednio przed powierzeniem stanowiska dyrektora), jednak obowiązywało rozporządzenie MEN z 31 stycznia 1996 r. określające, że stanowisko dyrektora może być powierzone nauczycielowi, który uzyskał co najmniej dobrą ocenę pracy w okresie ostatnich 5 lat pracy w szkole. Nie umieszczenie tego wymogu w regulaminie, na podstawie którego przeprowadzono konkurs, należy uznać jako wadliwe. Głos zabrał R. Kęciński, który stwierdził m.in., że zwrócił się do Rady o zajęcie stanowiska w tej sprawie, bo tak naprawdę to

władza należy do rady Gminy.

Dla niego, jak mówił, było zaskoczeniem to, że kandydat, który nie posiadał aktualnej oceny został dopuszczony do drugiego etapu konkursu, bo nie spotkał się do tej pory z taką sytuacją na naszym terenie. To zaskoczenie być może spowodowało, że jego prezentacja nie wypadła na tyle efektownie, żeby przekonać komisję. „Sądzę także, że ten fakt, iż przewodniczący komisji przekonał ją, że można w ten sposób, wpłynął w jakiś sposób na nastawienie do mnie - że można a dyrektor nie chce. Stąd też być może te nastroje były takie, jakie były” - powiedział. I zapytał, co tak naprawdę ma decydować o tym, kto ma kierować szkołą, efekty pracy (które, wg niego, szkoła w Łąkie ma niezłe) czy też jakieś inne względy pozamerytoryczne. Stwierdził, że wniósł odwołanie w przekonaniu, że zostało naruszone rozporządzenie ministra z 31 stycznia 1996 roku. Dodał, że ciągle wierzy, że wszystko zostanie wyjaśnione, decyzja jest w rękach Rady, on sam podda się jej woli.

Wójt Wojciech Kurdziko, przewodniczący komisji konkursowej powiedział, że jest mu niezręcznie zajmować stanowisko w tej sprawie, ponieważ przez wiele lat współpracował z dyrektorem Kęcińskim i mimo, że mieliwali różne zdania, to współpraca układała się bardzo dobrze. Przeczuwając, że będą takie wątpliwości, jak te podnoszone w odwołaniu, skonsultował się przed konkursem z radcą prawnym, który stwierdził, że nie ma przepisów stanowiących, zabraniających członkostwa w komisji małżonkowi osoby kandydującej, ale narusza to ogólne zasady współzycia społecznego oraz, że w regulaminie nie jest zapisany wymóg posiadania oceny, więc wyłoniony przez komisję kandydat na dyrektora może ją uzyskać już po konkursie, a przed powierzeniem mu

funkcji. Takie stanowisko zaprezentowałem komisji - mówił W. Kurdziko. Nasunęły się wątpliwości, bo rzeczywiście

wątpliwości można mieć.

Nie udało się nam uzyskać w tej sprawie stanowiska kuratorium, chociaż próbowaliśmy się z nim wówczas / 1 kwietnia / skontaktować. Komisja w głosowaniu zdecydowała, że pani Jolanta Ogierman może uczestniczyć w drugim etapie konkursu. Zdaniem przewodniczącego komisji odwołanie powinno być rozpatrywane w takim trybie: czy został naruszony wymóg regulaminu konkursu przez komisję. W jego odczuciu - nie, bo nie ma tam zapisu, że jest wymagana aktualna ocena pracy. Zaś kwestię, czy regulamin jest zgodny z prawem, powinien rozstrzygnąć nadzór pedagogiczny. W myśl ustawy kandydatowi nie można odmówić powierzenia stanowiska dyrektora, chyba, że organ sprawujący nadzór pedagogiczny zgłosi zastrzeżenia.

Drugi z członków komisji konkursowej, będący w niej także, podobnie jak Wójt, przedstawicielem Rady Gminy Lipka Roman Safader podkreślił, że uważa, że konkurs był przeprowadzony zgodnie z regulaminem i zgodnie z prawem. Przypominał, że R. Kęciński, mimo, iż miał taką możliwość, nie wniósł do protokołu żadnych zastrzeżeń ani co do składu komisji ani innych kwestii. Dodał, że w świetle wyniku (6:3) głos Andrzeja Ogiermana na niczym nie zawążył. Niektórzy radni wyrazili swoją opinię na temat zaistniałej sytuacji. Irena Redzimska stwierdziła, że komisja konkursowa działała w dobrej wierze i nie naruszyła regulaminu konkursu, ale ów regulamin naruszał prawo wyższego rzędu. Jej zdaniem konkurs powinien być przeprowadzony jeszcze raz.

Józef Jarosz powiedział, że nikt nie chciał popełnić błędu. Błędem było tylko, że dysponowano wadliwym regulaminem, na co nikt nie zwrócił uwagi. Zaproponował wprowadzenie do niego zmian i ogłoszenie nowego konkursu. Helena Grochowska zaś uznała, że byłaby za tym, aby poczekać na ocenę pracy pani Ogierman. Jeśli uzyska ona ocenę co najmniej dobrą, Zarząd Gminy może powierzyć jej stanowisko dyrektora. Roman Goławski zaproponował, żeby się zastanowić, co Rada zrobi - w razie decyzji o ponownym przeprowadzeniu konkursu, jeśli pani Ogierman, która wygrała konkurs zgodnie z obowiązującym regulaminem, również wystosuje protest.

Kilkadziesiąt minut trwało formułowanie uchwały ze stanowiskiem Rady Gminy w sprawie konkursu. Jednogłośnie uchwalono je w takim brzmieniu:

1. Rada stwierdza, że konkurs na stanowisko dyrektora Zespołu Szkół w Łąkie został przeprowadzony zgodnie z obowiązującym regulaminem.

2. Zobowiązuje się Zarząd Gminy do niezwłocznego przesłania kompletu dokumentów z przeprowadzonego konkursu do nadzoru pedagogicznego w celu uzyskania opinii w sprawie zgodności regulaminu z prawem.

Jednocześnie przyjęto także zmiany w statutach: Gminy Lipka i Związku Gmin „Krajna”. Wzrost opłat za przedszkole od 1 września /6 godz.- 22,80, 7 godz. - 25,20, 8 godz. -28,80, 9 godz.- 31,20/ przyjęto przy jednym głosie wstrzymującym się.

Joanna Ziach

TELEFONICZNE JAJA

Gdy w 1876 roku Alexander Graham Bell skonstruował i zademonstrował działanie pierwszego telefonu - świat wkroczył w nową erę. Erę telekomunikacji. Telefon, bo o nim tu mowa, to najpopularniejszy i najłatwiejszy sposób komunikowania się ludzi na duże odległości na całym świecie. Chyba z wyjątkiem gminy Jastrowie, a w szczególności Sypniewa i okolic...

Ciekawe, czy w światowych statystykach, mówiących o ponad 600 mln telefonów działających na naszej Ziemi, uwzględniono również te, za które abonenci płacą abonament, a nie mogą „po ludzku” z nich skorzystać? W takiej sytuacji są mieszkańcy Sypniewa i okolicznych wsi. Abonament to opłacony z góry przywilej korzystania z danego urządzenia, jednak w tym przypadku ten przywilej przybiera postać filmowej groteski. Scenariusz i reżyseria: Telekomunikacja Polska SA., ciągle krajowy monopolista na rynku telefonii kablowej. Gdy osiem lat temu w Sypniewie powstał społeczny komitet telefonizacji wsi, nadzieje były duże. Urząd Miasta i Gminy wyłożył 500 mln zł (ówczesnych zł) i połączono Sypniewo z jastrowską centralą, i dołączono trzydzieści kilka numerów. Wydawało się, że sypniewiaczy złapali Pana Boga za nogi. „Teraz to jest coś - mówili. - Mamy połączenie z całym światem”. Tak, ale najpierw trzeba było połączyć się z sąsiadem - mieszkającym o 50 m dalej. Aby tak się stało, sygnał od dzwoniącego musiał zawędrować do centrali w Jastrowiu, wrócić do centrali w Sypniewie i dalej do sąsiada. Sąsiad oddalony jest o 50 m - ale przez telefon wychodzi 38 km. Mechanizm połączeń jest taki sam w przypadku sąsiada, jak i cioci w Warszawie. Kable są miedziane, sygnał, pokonując odległości nawet 40 kilometrów, staje się sygnałem bardzo złej jakości. Podobno jeszcze do tego Jastrowie ma kiepskie koncentratory (obietnica dyrekcji TP SA ich wymiany!). Kłopoty z jakością można tłumaczyć starym sprzętem. Ale jak tłumaczyć to?:

- Gdy tylko pogoda wilgotna, deszczowa to dzieją się cuda - mówi radny z Sypniewa Jan Stapiński - Pytaliśmy dyrektora TP SA, w różnych pismach nie tylko o jakość, ale i samą możliwość połączeń. Bo tu jest tragedia. Przykład? Proszę, jeden z setek. Jak to jest, że ja, będąc w domu, nie dzwonię do nikogo i nagle dzwonek w moim telefonie. Podnoszę: „Słucham” - mówię - odzywa mi się apteka w Pile i pani mówi: „To pan do mnie dzwoni”; „Ja? - to pani do mnie...” itd. Ja nie dzwonię, apteka z Pily nie dzwoni, a my sobie gadu, gadu. Albo inaczej - opowiada radny - Chcąc zadzwonić - podnoszę słuchawkę i słyszę rozmowę dwóch abonentów. Jak się włączyłeś? - pytają. Proszę ich, aby się

nie rozłączali i dzwonię na biuro badań do Jastrowia. Mówię co jest. „To jest techniczną niemożliwością. Pan się chyba napił” - odpowiada operator. „Tak? To proszę bardzo. Panowie odezwijcie



się - proszę. - Operatora chyba zamurowało, bo byliśmy na linii we czwórce”.

Przecież to klasyczny podsłuch. Przypomina mi to czarne praktyki lat minionych. Ale idźmy dalej - z innej beczki.

Aby poprawić ogólnie złą sytuację radni z Sypniewa wraz z burmistrzem miasta rozmawiali z dyrekcją TP w Złotowie. Po konsultacjach Złotowa z Poznaniem ustalono, że aby przeprowadzić całą operację naprawy łączności potrzebna jest określona kwota pieniędzy. Trzeba zorganizować 120 chętnych, dla których założą się nowe numery i przy okazji podda się remontowi czy wymieni (nie znam się na technicznych operacjach telekomunikacyjnych) istniejącą sieć. 120 chętnych się znalazło. Zadeklarowali wpłatę za podłączenie telefonu... po 1.000 zł każdy!!! (tak, to prawda, w sytuacji gdy dziś „normalne” podłączenie kosztuje ok. 400 zł - w zasadzie prawie trzykrotnie mniej). Resztę zadeklarowała gmina. Łącznie więc jest to 120 tys. zł! Plus brakujące od gminy. Sprawa nie ruszyła z miejsca pomimo obietnic dyrektora TP ze Złotowa. Tego mieszkańcy Sypniewa zrozumieć już nie mogą. Okazało się jednak również, że w jednostkach nadrzędnych TP SA nic o sprawie nie wiedzą. Utknęło to w Złotowie. Gdy spytać mieszkańców wsi, to nikt, nikt nie wierzy już w żadne deklaracje, obietnice. Tylekroć traktowano ich po macoszemu, że nie wierzą już nikomu. Tę-

sknią jedynie za dyr. Feldmanem, bo gdyby on był, to nie byłoby całej historii - wierzą w to. Są pieniądze, są chętni, a tragikomedia toczy się dalej:

„Poświęciłem się i siedziałem przy telefonie długie godziny. Nie dzwoniłem nigdzie. Słyszysz cichy terkot w aparacie. Podnoszę słuchawkę. Słyszysz rozmowę pan X z panem Y. Znam nazwiska. Zapisuję: dzień ten i ten, godz. ta i ta, rozmowa X z Y. Drugi raz: pan dyrektor Z dzwoni po cegłę, do jakiegoś zakładu. Zapisuję: dzień ten i ten itd. Mam cały wykaz. Wiarygodność można przecież sprawdzić. Zgłaszam w Jastrowiu uszkodzenie swojego telefonu. A tam mi pani kierownik (ówczesna chyba) mówi: Pan ciągle ma pretensje, pan zgłasza awarię łącza, a ma pan sześć rozmów na swoim koncie - to jaka to awaria? A ja nigdzie nie dzwoniłem. Moim argumentem, popartym zapisanymi, prawdziwymi informacjami, nikt nie daje wiary. Ale dają wiarę i wystawiają kilkusetzłote rachunki za rozmowy i połączenia z naszej wsi z Australią, Peru, Kampuczą... Tak, to prawda - na moje zdziwienie zarzekają się wręcz radni Jan Stapiński i Krzysztof Bzowski - Mam teraz swoje urządzenie, licznik rozmów, podłączony do komputera. W każdej chwili mogę mieć wydruk. Panowie dyrektorzy z Poznania, którzy - mnie byli, powiedzieli o nielegalności urzędzenia, że mogę oszukiwać. Dzwonię np. przy wyłączonym liczniku. A tego nie da się zrobić, gdyż licznik jest integralnie połączony z siecią. Gdy wyłączę licznik, wyłączam aparat. Licznik jest po to, bym mógł na bieżąco monitorować swoje połączenia. Dla nich to jest nielegalne, że mogę porównać faktyczne moje rozmowy z ich wykazami. Nielegalne, przestępstwo, bo udowadnia dobitnie, że ktoś tu kogoś najnormalniej oszukuje. Mój licznik ma zupełnie inne dane, niż licznik Telekomunikacji. A do Kampuczy czy Angoli nie dzwonię na pewno - dodają rozgoryczeni.

- Powtarzam raz jeszcze, że gdyby był dyr. Feldman, nie byłoby sprawy. Była centralka „do wzięcia” z Szydłowa. Rozwiązałyby nasz problem. Ale dyr. Feldman nie zdążył, zwolniono go. Chyba za to, że chciał poprawić telefonizację w naszej gminie. - kończy J. Stapiński.

Mieszkańcy gminy upatrują teraz swojej szansy w telefonii komórkowej. Jednak ciągle jest za droga. I na terenie gminy Jastrowie, w okolicach Sypniewa nie ma przekaźnika. Prowadzone są rozmowy z Netią. Szukają szansy na poprawę. Nie są bezczynni. Jest to naprawdę wielki problem. Problem nie tylko zwykłych ludzi, abonentów. Dziś każda gmina, każdy samorząd musi szukać inwestorów, by rozwijać ekonomicznie i gospodarczo swój region. Ale kto zainwestuje, gdzie znajdzie się taki inwestor, któremu w łączności ze światem w Sypniewa czy nawet gminy pomoże tylko wysłużony tam-tam? Kto?

Waldemar Kujawa

Chciałbym dodać, że w całej rozciągłości solidaryzuję się z moimi rozmówcami. Jako klient TP SA z Jastrowia potwierdzam wszystkie zarzuty zawarte w tym materiale. Sam, swego czasu, bez dyskusji musiałem płacić horrendalnie wysokie rachunki za rozmowy, których nie było. A gdy „podskoczyłem” telekomunikacji, to mnie odłączono od sieci. A gdy ktoś nadal nie wierzy, że tak być może, to zapraszam do siebie i niech spróbuje połączyć się z mojego aparatu z kimkolwiek, gdziekolwiek. Zwłaszcza gdy pada deszcz... Zapraszam, panie dyrektorze.

WK

W trudnych chwilach związanych ze śmiercią Teściowej i Mamy

słowa otuchy

Kasi i Wojtkowi Kwacz

przekazują Przyjaciele

KONCERT ŻYCZEŃ

IX sesję Rady Gminy Złotów otworzył i prowadził jej przewodniczący Sławomir Czyżyk. Po powitaniu zaproszonych gości, władz samorządowych przystąpiono do realizacji poszczególnych punktów porządku dziennego sesji, do którego wprowadzono poprawkę dotyczącą przyjęcia dwóch uchwał. Następnie, po przyjęciu protokołu z poprzedniej sesji, wójt gminy p. Kazimierz Trela złożył informację o pracy Zarządu Gminy w okresie między sesjami, który we wspomnianym okresie odbył 4 posiedzenia. Istotną sprawą było powierzenie funkcji dyrektorów nowo powstałych gimnazjów. W Radawnicy powołano na to stanowisko panią Bałuciak, w Świętej funkcję dyrektora pełnić będzie p. Mariusz Filipkowski. Dyrektorem złożono z tej okazji gratulacje.

- Jak w większości gmin, finanse odgrywają znaczącą rolę w prowadzeniu wszelkich działań, a koncert życzeń dotyczący sali gimnastycznej, który otrzymałem ze Stawnicy, jest naprawdę życzeniem. Dysponuję danymi dotyczącymi wykonania inwestycji w Stawnicy i wydaje mi się, że wieś ta nie jest traktowana po macoszemu i podatek, który społeczność wsi zapłaciła, wrócił do niej z powrotem - stwierdził m.in. wójt Trela - Traktujmy się na równi. Nie ma wsi lepszych i wsi gorszych.

Wójt poinformował radnych o wyborze Banku, który udzielił najkorzystniejszego kredytu na działalność samorządową. Pozostałe sprawy, którymi zajmował się Zarząd, znalazły miejsce w porządku obrad IX sesji. Poza tym znalazła się informacja o tym, że 9 maja w Urzędzie Wojewódzkim w Poznaniu będzie prowadzona promocja wszystkich gmin wchodzących w skład powiatu złotowskiego oraz to, iż uroczystość święta 3 Maja odbędzie się w tym roku w Radawnicy.

Pan Ryszard Wiński - sekretarz Urzędu - złożył informację o realizacji uchwał Rady Gminy. Następnie radni zgłaszali wnioski i zapytania, które dotyczyły m.in. naprawy dróg i tzw. burzówek we wsi Rudna (radny Groszczyk), czy też propozycja wydania gminnego folderu pro-

mującego gminę (radny Orzechowski). W odpowiedzi wójt prosił o danie czasu na załatwienie sprawy burzówek, gdyż wymaga to zaangażowania fachowców w jej definitywne załatwienie. - Gdy chodzi o wydanie folderu, wydaje mi się ta propozycja być zasadną. Potrzebna jest jednak uchwała Rady w tej kwestii - odpowiadał wójt Trela.

Kolejnym punktem obrad było podjęcie uchwały w sprawie wygaśnięcia mandatu radnego Czesława Łobody w związku z jego śmiercią. Opisową informację z wykonania budżetu przedstawiła skarbnik Gminy p. Krystyna Schilling. Wszyscy radni otrzymali szczegółowe, pisemne informacje, w związku z czym skarbnik ograniczyła się do szerszego omówienia tylko niektórych z punktów informacji. Z zadań inwestycyjnych na uwagę zasługują: wykonanie kolektora sanitarnego w Radawnicy; kanalizacja Józefowa; wodociąg w Dzierżożenku; wodociąg Święta - Nowa Święta i Radawnica - Bielawa, położenie dywanika asfaltowego w Kleszczynie; budowa kładki dla pieszych i chodnika w Stawnicy, budowa sali gimnastycznej w Świętej i rozpoczęcie budowy szkoły w Radawnicy. Istotne nakłady ze środków bieżących to: dofinansowanie badań gleb i hodowli owiec; naprawa dróg i roboty przydrożne; wsparcie dla telefonizacji wsi; oświetlenie wiejskich ulic i jego konserwacja; utrzymanie oczyszczalni ścieków w Radawnicy; zakup pojemników na śmieci i wywóz nieczystości (w roku bieżącym pozycja ta będzie traktowana jako przychód); utrzymanie szkół podstawowych i dowóz dzieci; utrzymanie przedszkoli; profilaktyka i rozwiązywanie problemów alkoholowych (w gminie istnieją 4 świetlice terapeutyczne); działalność na rzecz sportu; działalność biblioteki gminnej i inne.

Wójt zaproponował, by sprawy budżetu znalazły swoje miejsce w szkolnym przedmiocie nauczania Wiedza o Społeczeństwie. W dalszej części obrad p. Krystyna Kos przedstawiła działalność Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej, a p. Ewa Russ zapoznała radnych z pracą Gminnej Biblioteki Publicznej. Sprawozdanie z pracy

Gminnego Zespołu Obsługi Oświaty zdał dyr. Mirosław Mincewicz. Działalność Ochotniczych Straży Pożarnych przybliżył radnym Komendant Gminy OSP a jednocześnie pracownik Komendy Powiatowej Straży Pożarnej - aspirant sztabowy Roman Głyżewski. Sprawy sportu i turystyki zreferował pracownik Urzędu Gminy p. Zdzisław Gwizdała. Spore zainteresowanie radnych wzbudziła sprawa wydatków na sędziów piłkarskich, która stanowi niemalą kwotę w całości budżetu. Jednak wiele poruszenia wśród radnych i zaangażowania się w dyskusję gości wywołał problem funkcjonowania SKS-ów w szkołach, po czym wszystkie sprawozdania przyjęto. Podjęto także uchwałę w sprawie przyjęcia sprawozdania z wykonania budżetu gminy za 1998 rok. Następnie, na wniosek Komisji Rewizyjnej, wysłuchano opinii Regionalnej Izby Obrachunkowej i poszczególnych Komisji Rady i udzielono absolutorium dla Zarządu Gminy Złotów, za co podziękowanie złożył wójt Trela. Kolejną sprawą, nadania statutu Publicznym Gimnazjom nr 1 i nr 2, odesłano z powrotem do przygotowania, gdyż stwierdzono pewne uchybienia w wersji, którą zaproponowano pod głosowanie. Kolejna podjęta uchwała dotyczyła ustalenia opłat za wystawianie świadectw miejsca pochodzenia zwierząt. Opłaty te nie uległy zmianie. Powołano również komisję konkursową, której zadaniem będzie wybranie z ponad 30 projektów - jednego, który z kolei stanie się herbem gminy Złotów. Podjęto również uchwały dotyczące opłat za pobyt dziecka w przedszkolach gminnych: i tak za pobyt dziecka w przedszkolu do 5 godz. dziennie od 1 maja br. trzeba będzie zapłacić 15 zł miesięcznie, powyżej 5 godzin - 20 zł. Od 1 stycznia przyszłego roku - odpowiednio 20 zł i 26 zł. Kolejne przyjęte uchwały dotyczyły sprzedaży lokali mieszkalnych we wsi Rudna, które regulowały sprawy prawno-administracyjne. W następnym punkcie obrad - sprawach różnych, skierowano prośbę o opracowanie i wydanie opinii prawnej co do możliwości zmiany nazwy wsi Kaczochoy na Karolewo; odłączenia szamb przy posesji Franciszkowo 25 oraz wprowadzenia w przyszłości do porządku obrad punktu: odpowiedzi na interpelacje i zapytania radnych. Na koniec obrad przewodniczący Rady poinformował zebranych o organizacji wycieczki na Mazury, w dniach od 2 do 5 czerwca br. Koszt, z pełnym zabezpieczeniem socjalnym wynosić będzie 145 zł od osoby.

Obrad wystuchał: Waldemar Kujawa

JASTROWIE

BANK SPÓŁDZIELCZY W JASTROWIU FRONTEM DO KLIENTA

Opłaty za wszystkie usługi wzrastają. Ostatnia podwyżka za energię elektryczną zaskoczyła wszystkich. Zeby jeszcze za energię, ale w sumie to nikt tak naprawdę nie wie za co. Nowe wydruki, nowe pozycje, wszystko po to, by odbiorca nie wiedział, za co tak naprawdę płaci. Płacić trzeba także za przekaz. Dla wielu kolejne kilkuzłotowe obciążenie jest wydatkiem dużego kalibru. W związku z istnieniem Zakładu Energetycznego w Jastrowiu radni zwrócili się doń z prośbą o umożliwienie mieszkańcom Jastrowia dokonywania wpłat w

Zakładzie. Niestety, propozycja ta spotkała się z odmową. Nie opłaca się? Pewnie za małe pieniądze jak dla Energetyki... Wobec powyższego w sukurs podążył miejscowy Bank Spółdzielczy i obniżył opłaty pobierane przy wpłatach za energię elektryczną. We wcześniej Energetyka refundowała bankowi te operacje. Od listopada ub.r. już nie. Bank musiał więc zacząć pobierać takie a nie inne opłaty manipulacyjne. Jednak od 1 maja br. opłaty uiszczane przez klienta w BS są mniejsze. I tak: gdy rachunek będzie opiewał na kwotę do 100 zł - opłata

wynosić będzie 0,50 zł; od 100-350 zł opłata 1 zł; powyżej 350 zł - 0,3% od kwoty do zapłaty na rachunku.

Dla wielu osób to dobra wiadomość. Dobra też w innym wymiarze, gdyż coraz rzadziej mamy do czynienia z obniżkami, a zwykły człowiek jest pierwszym, który ponosi wszelkie koszty wszelkich decyzji, podejmowanych poza nim. Za taką postawę należą się dla jastrowskiego banku słowa uznania.

Waldemar Kujawa

„Rycerze” św. Floriana

- Ochotnicza Straż Pożarna w Okonku

W związku ze zbliżającym się świętem św. Floriana (4.05. Dzień Strażaka) udałem się na spotkanie ze strażakami OSP w Okonku.

OSP w Okonku typu S - 2 (jednostka o dwóch samochodach) mieści się przy ulicy Chłopińskiego 39. Do remizy strażackiej należą trzy boksy garażowe, świetlica z zapleczem kuchennym-socjalnym oraz wieża z syreną, w której w okresie przed i powojennym mieścił się konny wóz strażacki.

Ochotnicza Straż Pożarna w Okonku założona została w lipcu 1945 roku przez grupę mieszkańców miasteczka. Wśród nich: Bazyl Dodyk, Stanisław Gumiński, Ignacy Kamieniak, Klemens Szcześniak. Była to, jak na owe czasy, duża jednostka licząca 30 strażaków, dysponująca dwoma konnymi wozami gaśniczymi z sikawkami o napędzie ręcznym. Brakowało mundurów, a helmy odziedziczono po żołnierzach niemieckich i radzieckich. Strażnica wyposażona była w ręczną syrenę, na sygnał której przybywał wraz z końmi Edmund Trzaskowski. Dopiero w 1951 roku strażacy z Okonka otrzymali samochód „Betvord” wyposażony w sprzęt gaśniczy i motopompę. Z biegiem lat wyposażenie ulegało zmianie, przybywało mundurów, węży strażackich i innego drobnego sprzętu gaśniczego.

Obecnie OSP dysponuje dwoma samochodami pożarniczymi typu średniego: Star A 26 P GBAM z 1966 roku (tzn. samochód gaśniczy, posiadający beczkę wodną o pojemności 2000 litrów, autopompę i motopompę), oraz Star 244 GBM z 1988 r. o pojemności 2500 l. wody. Jak twierdzi naczelnik OSP w Okonku Marek Mikietyński jest to sprzęt (zwłaszcza STAR 26 P) użytkowany przez kilkadziesiąt lat i mocno już zużyty. Jednostka straży składa się z 32 ochotników, w tym 25 do tzw. bezpośredniej akcji ratowniczej oraz 3 pracowników zatrudnionych na 1/2 etatu, finansowanych przez UMIG Okonek. Są to kierowcy Zbigniew Nowakowski i Zygmunt Kisiel oraz konserwator sprzętu gaśniczego Władysław Petryk.

20 lutego 1995, decyzją nr 29/19/KSRG/ komendanta głównego Państwowej Straży Pożarnej w Warszawie, jednostka OSP Okonek włączona została do krajowego systemu ratowniczo-gaśniczego, co oznacza zobowiązania do prowadzenia akcji ratowniczej (w razie konieczności) na terenie całego kraju.

W tymże roku przypadała również rocznica 50-lecia powstania OSP w Okonku, ale główne obchody tej rocznicy odbyły się rok później. Dokładnie 18 maja 1996 roku (w centrum mia-



steuczka) odbyła się główna uroczystość „50-lecia” wraz z nadaniem sztandaru. Jednocześnie tego samego dnia sztandar został odznaczony srebrnym medalem za zasługi dla pożarnictwa, nadanym przez ZG ZOSP RP, a podpisany przez prezesa Waldemara Pawlaka. Koszt sztandaru wyniósł 18 mln (starych złotych). Pieniądze zgromadzone zostały dzięki sponsorom m.in. Nadleśnictwu Okonek (5 mln), ZNMR Okonek (3 mln) Kwesta strażaków na ten cel przyniosła zysk ponad 17 mln.

OSP z Okonka, w okresie od 1 stycznia do 15 kwietnia 99 roku - podaje Marek Mikietyński, naczelnik oddziału okoneckiego od 1986 roku - interweniowała już w 18 zdarzeniach, w tym w 2 pożarach budynków (Jastrowie i Okonek), w 2 wypadkach drogowych oraz aż w 14 pożarach nieużytków i traw. Te zdarzenia stanowią już około 50% wszystkich wydarzeń z 1998 roku. Najtrudniejszym przypadkiem, jak twierdzi pan Marek, był pożar budynku w Borucinie w dniu 28.11

- 29.11.98 roku, który gaszony był łącznie przez ponad 18 godzin. Marek Mikietyński doskonale zna warunki techniczne swojej jednostki, a także możliwości finansowe gminy. Jego wrodzona chęć działania, zmysł organizacyjny, „obrotność” nie pozwalają na bierność czekanie. Zwrócił się do sponsorów o pomoc m.in. w zakupie ubrań ochronnych. Sala świetlicy przy remizie, wypożyczana na różne imprezy, przynosi również pewne zyski, które przeznaczono m.in. na uzupełnienie mundurów (sznury galowe, czapki), a także na zakup masztu oświetleniowego, lamp halogenowych. Pan Marek myśli już o rozbudowie świetlicy, która mogłaby w większym zakresie służyć mieszkańcom miasta i przynosić większe zyski. A jest to obecnie bardzo przytulne, estetycznie urządzone pomieszczenie wyłożone boazerią, wyposażone w stoliki i krzeselka. W gablotach znajdują się sztandar, puchary zdobyte w zawodach sportowo-pożarniczych, dyplomy uznania i listy pochwalne. Kolekcję dopełni jeszcze nagroda zdobyta 9.04.99 r. w Turnieju Wiedzy Pożarniczej w Lotyniu przez Piotra Paluszkiwicza, który zajął I miejsce i będzie reprezentował OSP Okonek na szczeblu wojewódzkim w Ujściu.

OSP w Okonku wykonuje szereg prac na rzecz środowiska, np. strażacy postawili przy stadionie słup oświetleniowy, wyremontowali całe piętro budynku po byłym przedszkolu przy ulicy Leśnej adaptowanym przez szkołę dla uczniów kl. I-III. Obecnie pomagają przy urządzeniu ścieżki rowerowej Okonek - Łędczynek. A jakie są plany w związku z Dniem Strażaka? Na pewno odbędzie się skromne spotkanie, na którym wręczone zostaną odznaczenia i dyplomy uznania - mówi pan Marek. Myślę, że odwiedzą nas również dzieci przedszkolne i młodzież szkolna. Główną imprezą dla środowiska będą widowiskowe zawody sportowo-pożarnicze, które odbędą się 19 czerwca 1999 roku w Okonku z udziałem OSP Jastrowie, Tarnówki i Okonka.

Czego życzy się strażakom? - Może zła mania bosaków? - żartuje pan Marek Mikietyński. A tak na serio - raczej więcej ćwiczeń, zawodów i pokazów niż tragicznych zdarzeń spod znaku „czerwonego kura”.

Na zdjęciu: Poświęcenie sztandaru OSP w Okonku.

Stefan Kocun

Bomba w górę

25.04.1999 r. Koło Wędkarskie „Delfin” w Okonku zawodami na jeziorze Kacko w Pniewie rozpoczęło sezon wędkarski. Co prawda dla prawdziwego wędkarza sezon trwa cały rok, jednak tego typu impreza na stałe wpisała się w kalendarz działalności koła, podobnie jak i zawody, odbywające się późną jesienią, kończące sezon.

Według prognoz pogoda w tym dniu miała dopisać, tak więc o 6.30 wszyscy zawodnicy stawili się w komplecie. Na początku chwila najbardziej emocjonująca - losowanie stanowisk. Oprócz odpowiednich umiejętności i sprzętu również odpowiednie stanowisko ma wpływ na końcowy wynik. Po losowaniu kapitan sportowy, kolega Piotr Burno przypomniał wszystkim regula-

min zawodów i wszyscy udali się na swoje stanowiska. O 7.15 zawody rozpoczęły się od tzw. nęcenia. Do wody wrzucono dziesiątki kg zanęt o składzie znanym tylko odpowiednim zawodnikom i trzymanym w największej tajemnicy. Przed godz. 9.00 wbrew zapowiedziom prognozyściów lunął rzęsiasty deszcz. Ci, którzy byli na to przygotowani i mieli odpowiednie okrycia - łowili dalej, inni schronili się pod drzewami. Tak było prawie do

końca zawodów, czyli do godz. 10.15. Następnie przystąpiono do ważenia złowionych ryb, a trzeba przyznać, że były tego spore ilości.

W kategorii juniorów zwyciężył Filip Mikietyński, II miejsce zajął Paweł Balcerzyk, III miejsce - Maciej Kozłowski. Natomiast w kategorii seniorów: I miejsce - Antoni Szyszko, II miejsce - Janusz Bochenek, III miejsce - Edward Dąbrowski. Wymienieni zawodnicy otrzymali również pamiątkowe dyplomy oraz atrakcyjne nagrody rzeczowe. W tym roku część nagród ufundował właściciel sklepu wędkarskiego w Okonku pan Artur Gumiński. Tradycyjnie zawody zakończono ogniskiem i smażonymi kielbaskami.

Na zdjęciu: uczestnicy zawodów z dyplomami i przy ognisku.

Ryszard Mikietyński



„Wsiąść do pociągu byle jakiego...”

1 czerwca br. zlikwidowana zostanie stacja kolejowa w Ptuszy. Szykują się również zmiany w rozkładzie jazdy pociągów przejeżdżających przez Jastrowie, a niedługo PKP ogłosi kolejną podwyżkę cen biletów.

Przystanek towarowy w Ptuszy, dla ułatwienia transportu i zbytu wyrobów i surowców, założono w 1890 roku. Później poszerzono jego funkcję o ruch osobowy. Za rok obchodzilibyśmy 110 lat jego funkcjonowania. Tuż po wojnie na naszym terenie było 7 stacji kolejowych: w Tarnówce, Anopolu, Augustowie, Węgiercach, Pieciewie-Osówce, Pieciewku, i obecnie likwidowanej Ptuszy. Likwidację linii kolejowych na naszym terenie rozpoczęli Rosjanie w 1946 roku od demontażu szyn (podobno w celu złocenia lub niklowania), a teraz za młodej, polskiej demokracji, chce się dokończyć dzieła zniszczenia. Rozmawiałem co prawda nie z wydajcami te decyzje decydentami, lecz z pracownikami wspomnianej stacyjki, którzy polecenia zwierzchników wykonują. Wobec nich podjęte też zostały stosowne decyzje personalne, a to o przeniesieniu służbowym na inną stację, bądź o przejściu na stałą „kuroniówkę”, bądź rentę. Zatem jeśli nie będzie pracowników, to i nie będzie stacji. - A co będzie? - zapytuję moich informatorów. - Przystanek osobowy bez kasy, poczekalni, z wiatą chroniącą przed deszczem. Ot i wszystko co mieszkańcom Tarnówki i okolic funduje nowy minister.

Stopniową likwidację ptuszyńskiej stacji rozpoczęto już na początku tego roku. Najpierw zabrano stąd przewozy towarowe. W ciągu miesiąca odprawiano i przyjmowano tutaj około 30 wagonów towarowych, przeważnie dla składnicy Lasów Państwowych w Ptuszy i fabryki tektury. Klientów „towarówki” ubywało systematycznie wskutek coraz wyższych cen za przewozy, restrykcji związanych z krótkimi czasami na za- i wyladunek i potworną wprost biurokracją związaną ze skomplikowanymi listami przewozowymi. Ponadto wagony towarowe są systematycznie okradane, a dochodzić z tego tytułu praw własności, to prawdziwa droga przez mękę. Zatem rampa towarowa pomału zarasta trawą. Wyłożony płytkami chodnikowymi kilka lat temu 300

metrowy peron główny w Ptuszy, szerokości 5 metrów (jakby nie liczył powierzchni 15 arów), świadczy aż „nadto dobrze” o gospodarzu. Dla kogoż te powierzchnie? Może planowano w Ptuszy pas startowy dla awionetek? Skończyło się jednak na likwidowanej stacji kolejowej.

Ponadto dowiedziałem się, że docelowo ma pozostać między Piłą a Szczecinkiem tylko stacja kolejowa w Jastrowiu. Pozostałe stacje mają przejść do roli przystanków osobowych bez kas i poczekalni. Na stacji w Jastrowiu mają się zatrzymywać pociągi zwykłe, a z pośpiesznych tylko warszawski i słupski; pozostałe z impetem przetoczą się i znikną w siennej dali. A co z dojazdem do naszej wojewódzkiej stolicy - Poznania? To nie koniec wyznań kolejarzy, bo czeka nas jeszcze zmiana podległości, zgodnie z nowym podziałem terytorialnym kraju, i związane z tym nowe rządy. Obawiam się, że dla nas, pasażerów będą to kolejne utrudnienia przy coraz wyższych cenach biletów. Najbliższa podwyżka ma wynosić (tylko!?) 7%.

I jeszcze słówko tak na marginesie. 8 listopada ubiegłego roku oczekiwałem trzy godziny na pociąg pośpieszny z Przemysła, na dworcu w Tarnowie. Było dosyć ciepło, przebywałem zatem na peronie, bo tam przynajmniej zawsze coś się dzieje. A działo się, bo przy poszczególnych peronach zatrzymywały się specjalne pociągi pielgrzymkowe kolejarzy, zdążające z Częstochowy do domów. Pociągów było sześć, każdy o wysokim standardzie, prosto spod igły. Gdzie u licha te wagony są przechowywane, skoro po torach toczą się tak obskurne i brudne? Poprzez szybki wagonów widać było nadzwyczaj zadowolone z siebie towarzystwo. I nie ma co się dziwić, w końcu za przejazdy kolejarze nie płacą ani złotówki...

Po trzech godzinach oczekiwania, wsiadając do „pociągu byle jakiego”, miałem mieszane uczucia.

Stefan Olejnik

Przypisek do „Autobusowego Rambo”

Otrzymałem niedawno kserokopię instrukcji sporządzonej przez kierownictwo oddziału PKS w Wałczu. Instrukcja dotyczy przewozów osób niepełnosprawnych i przysługujących im ulg i zwolnień od opłat. W nagłówku tego dokumentu jest zapis, że jest to wyciąg z pisma Ministra Transportu i Gospodarki Morskiej nr 6-306/15/95. Punkt 7 tego dokumentu wiąże się z przypadkiem opisanym przeze mnie w 16/99 nr „A.L.”. W związku z tym, że przypadki szkanowania młodzieży szkolnej przez kierowców są nagminne, podaję pełną treść tego punktu do ewentualnego wykorzystania.

„W związku z nasilającymi się w ostatnim okresie skargami na pracowników PKS, którzy odmawiają przewozu pasażerów posiadających bilety miesięczne wykupione w innych przedsiębiorstwach PKS, Ministerstwo Transportu i Gospodarki Morskiej przypomina, że posiadacz biletu miesięcznego ogólnodostępnego czy szkolnego, ma prawo do korzystania na jego podstawie z przejazdów autobusami określonej relacji, bez względu na to, w którym przedsiębiorstwie PKS zakupił bilet.” 28 maja rozmawiałem telefonicznie z panem Wojciechem Wyganowskim z oddziału PKS Wałcz, odpowiedzialnym za przewozy pasażerskie, który potwierdził mi to, co wyżej podaję. Stwierdził wręcz, że obowiązkiem kierowcy jest zabranie takiego pasażera, a dopiero później dochodzenie stosownych roszczeń. Opisany przeze mnie incydent jest mu znany i określa go mianem „wypadku przy pracy”.

Ponadto poinformował mnie o tym, że Wałcz reguluje obciążenia finansowe względem innych przewoźników PKS za przewóz „ich” pasażerów z biletami miesięcznymi waleckimi. Natomiast bardzo trudno jest wyegzekwować tego typu należność od Człuchowa.

Ale to już nie powinno obchodzić nas, pasażerów, a tym bardziej dzieci. Oby dyrekcje czym prędzej porozumiały się w tej sprawie.

Stefan Olejnik

W ubiegłoroczny jesienny deszczowy wieczór pod kołami rozjeżdżonej ciężarówki w złotowskim parku ginie gromada dzików. Sprawca zdarzenia ucieka. Myśliwi i działacze przyrodnicy wnioskują o postawienie znaków informujących o możliwości nagłego spotkania na drodze dziko żyjących zwierząt.

UPRZEJMIE DONOSZĘ

Od czasu zamknięcia mostu w Błękwie całość ruchu pojazdów do Złotowa przeniesiona została na trasę łączącą tę miejscowość z miastem, a przechodzącą przez kompleks leśny nazywany potocznie parkiem. W ostatnich latach dochodziło tu do szeregu kolizji drogowych ze zwierzętami dziko żyjącymi. Pod kołami rozjeżdżonych pojazdów ginęły sarny, lisy, zajęce oraz jeże. W deszczowy jesienny wieczór ubiegłego roku w spokojnie przechodzącą dziczą wata-



hę uderzył rozjeżdżony pojazd. W jednej chwili zginęło kilka rocznych zwierząt, a sprawca zdarzenia uciekł.

Działacze zajmujący się ochroną przyrody wraz z myśliwymi z Koła Łowieckiego „Jeleń” szukają zrozumienia u miejscowych drogowców. Cierpliwość i dobra wola pomogły problem załatwić - stanęły znaki ostrzegające o możliwości nagłego wtargnięcia zwierząt na drogę. Niestety, znaki w złotowskim parku nie stały długo. Wraz z nastaniem pierwszych wiosennych dni firma kładąca kabel energetyczny „weszła” na plac budowy, a wraz z nią wyparowały i znaki. Czy powrócą?

Na zdjęciu: Tyle pozostało ze znaku po zakończeniu prac przez energetyków w złotowskim parku.

Andrzej Ławniczak

MY JESTEŚMY DZIECI, MY KOCHAMY SŁOŃCE

Barwny korowód przedszkolaków z terenu całej gminy przeszedł ulicami Zakrzewa w Dniu Święta Ziemi, 29 kwietnia br. Rozbrzmiewały śpiewy ekologiczne: „nasza czarna jaskółeczka leci do czystego gniazdeczka”, „ryba, tak jak człowiek, lubi czystą wodę” ...v

Roześmiane dzieci dotarły do Domu Polskiego. Sala widowiskowa wypełniła się po brzegi. Każde spośród pięciu przedszkoli przygotowało swój program artystyczny. wszystkie jed-



nak na temat ochrony przyrody. Nie zabrakło również tańców. Dzieci wykazały się podstawową wiedzą w zakresie ochrony przyrody w przeprowadzonym konkursie. Komisja, pod przewodnictwem Jolanty Kaczmerek - dyrektora Przedszkola w Starej Wiśniewce, skrupulatnie oceniła zespoły reprezentujące poszczególne przedszkola i przyznała nagrody dla wszystkich przedszkoli: zabawki i cukierki.

Prawdziwym „gwoździem” programu był pokaz mody ... ekologicznej! Stroje, zaprezentowane przez dzieci, były wykonane „z tego, co leży na ziemi”, co nikomu się nie przydaje, „bo my nigdy, przenigdy nie będziemy niszczyć przyrody.”

Na zakończenie tej części obchodów Dnia Ziemi, dzieci składały ślubowanie: „gdziekolwiek się znajdziemy, nie będziemy zostawiać śmieci” - czytała nauczycielka zakrzewskiego przedszkola Lucyca Komorowska - chór dzieci odpowiadał: przyrzekamy, „nie będziemy szkodzić żadnym innym, żywym stworzeniom” - przyrzekamy...

Dzieci przeszły do przedszkola w Zakrzewie, gdzie czekał na nie gorący posiłek, a potem zabawa w szukanie skarbów. Każde przedszkole wylosowało kopertę, w której znajdował się znak identyfikacyjny grupy i według tego znaku dzieci szukały swoich skarbów. Zabawa była wspaniała i zakończyła się pełnym powodzeniem, bo dzieci znalazły skarb - zabawki dla swojego przedszkola. Na zakończenie dzieci obejrzały przedstawienie w wykonaniu aktorów z krakowskiego teatru.

Krystyna Wojtasik
Zdjęcia: Grażyna Ruta.

Deszcz nie straszny...

W niedzielę 25 kwietnia Zarząd Koła PZW przy FEWB „Metalplast” S.A. zorganizował spławikowe zawody wędkarskie „O Puchar Wydziałów Fabryki”. W rywalizacji udział wzięło osiem trzysobowych drużyn z całego „Metalplastu”: z Narzędziowni, Galwanizacji, NJ, PI i biurowca. Po zbiórce zawodników nad Jeziorem Miejskim dokonano losowania sektorów i miejsc łowieckich. Niestety, pomimo wysiłków wędkarzy, smakowitych zanęt i niezłego sprzętu, ryby całkowicie zignorowały opisywane zawody. Regulamin mówi wyraźnie, że na zdobycz konkursową mogą się złożyć płocie, krapie, leszcze i okonie, tymczasem najczęściej spławiki ścigały pod wodę niewielkie płotki i ukleje. Na szczęście kilku zawodnikom udało się złapać ryby zaliczane do końcowego wyniku. Po trzygodzinnych zmaganiach konkurenci dali za wygraną. Po ważeniu sektorowym połowów okazało się, że w sektorze A wygrał K. Meger, drugie miejsce ex aequo zajęli M. Stelmach i J. Wrzeszcz. W sektorze B triumfował L. Stelmach, wyprzedzając R. Pożarskiego i P. Wawrzyniaka. Tuż obok podium znalazł się prezes fabryki Józef Murawski, lokując się na IV miejscu. W sektorze C pierwszą trójkę tworzyli kolejno: Cz. Wieleślik, G. Łoboda i A. Borkowski. Podsumowanie ogólne wyników sektorowych przyniosło zwycięstwo i „Puchar Wydziałów” drużynie Narzędziowni w składzie: Ryszard Pożarski /prezes Koła/, Mariusz Stelmach i Sławomir Szulc. Nagrody indywidualne wręczał prezes „Metalplastu” J. Murawski oraz sponsor imprezy Marek Jarski - właściciel firmy „BRO-TEKS” z Nowego Dworu. Zaciętą rywalizację zakończył wspólny ciepły posiłek, krzepiący przemoczonych wędkarzy.

Janusz Justyna

Mały przewodnik dla młodzieży

Zabytek klasy I w Brokęcinnie

Brokęcino leży w dolinie Gwdy między Szczecinkiem a Okonkiem w odległości 1 km od szosy. Wieś ma kształt wrzeciona (z owalnym wydłużonym placem między dwiema łukowatymi liniami zwartej zabudowy).

Brokęcino zostało założone prawdopodobnie jako lenno od Bogusława X dla rodu Hertzbergów, między 1546 a 1560 rokiem. Nazwa Brokęcino wywodzi się z niemieckiego Bahrenbusch i oznacza „niedźwiedzi ostęp”.

Obecnie w Brokęcinnie mieszkają 222 osoby (dane USC Okonek, kwiecień 1999 r.).

W centrum wioski stoi zabytkowy XVI - wieczny drewniany kościół zbudowany w 1582 roku przez właścicieli majątku i założycieli Brokęcina. Obiekt ten jest zabytkiem I klasy sztuki sakralnej i bardzo rzadkim przykładem architektury drewnianej (jedynym w powiecie zlotowskim, a drugim na Pomorzu Zachodnim). Kościół postawiony jest na podmurówce z kamienia polnego i cegły, dach kryty jest gontem (drewnianą dachówką), a cała świątynia zbudowana jest bez użycia gwoździ. Obok kościoła znajduje się zabytkowa dzwonnica z 1582 roku z dzwonem odlanym przez Heninge Grappa, oraz kamienny postument poświęcony poległym mie-

szkańcom wsi w I wojnie światowej.

Kościół w Brokęcinnie był świątynią protestancką i należał do synodu w Szczecinku. W 1946 roku świątynia została poświęcona w obrządku rzymsko - katolickim pod wezwaniem św. Kazimierza.

Zabytkowy wystrój kościoła stanowią: drewniany ołtarz główny, renesansowa ambona, organy i epitafium Zofii von Seigem.

Strop kościoła złożony jest z 6 belek poprzecznych i 1 środkowej, na nim powała z desek, w całości pokryta dekoracją malarską o motywach roślinno - geometrycznych (liściaste rozety). Na uwagę zasługuje także ośmioboczny żyrandol, z ramionami w formie uproszczonej liści akantu, zawieszony na żelaznym pręcie ozdobionym drewnianymi kulami. W kościele znajdowały się dwa cynowe lichtarze z 1592 roku ufundo-

wane po śmierci Joahima Hartzberga przez jego żonę. Zaginęły w latach 70. naszego wieku.

Na przełomie lat 1960/70 przeprowadzono konserwację drewna w całym kościele, remont dzwonnicy i wejścia do kościoła.

W latach osiemdziesiątych stary dach zaczął mocno przeciekać. Dzięki mieszkańcom wsi, którzy okryli zabytek papą, nie doszło do większych zniszczeń. Wśród inicjatorów ww. przedsięwzięcia byli m.in. pan Józef Balceryk (sołtys) i pan Mieczysław Koziół.


Trzy lata temu dach świątyni został wreszcie pokryty nowym gontem (dzięki fundacji konserwacji zabytków i ofiarności mieszkańców Brokęcina).

Możemy być dumni z posiadania takiego zabytku. Ze swojej strony wyrażam uznanie dla tych mieszkańców Brokęcina, którzy dbają o swoją świątynię na co dzień, a dzieci i młodzież szkolną zapraszam na wycieczkę, na przekór przysłowiu „Cudze chwalicie swego nie znacie”.

Na zdjęciu: Kościół w
Brokęcinnie
Tekst i fotografie Stefan
Kocun




Nowi mieszkańcy powiatu



Imię: **Ewelina**
 Nazwisko: **Adamczyk**
 Data ur.: **28.04.99 r.**
 Waga: **3450 g**
 Długość: **53 cm**

Kleszczyna



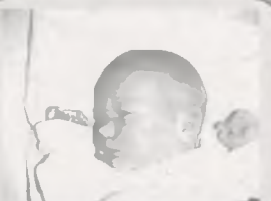
Imię: **Łukasz**
 Nazwisko: **Bindek**
 Data ur.: **25.04.99 r.**
 Waga: **3500 g**
 Długość: **53 cm**

Ługi gm. Zakrzewo



Imię: **Klaudia Emilia**
 Nazwisko: **Brożek**
 Data ur.: **28.04.99 r.**
 Waga: **2900 g**
 Długość: **52 cm**

Złotów



Imię: **Justyna**
 Nazwisko: **Ciosek**
 Data ur.: **24.04.99 r.**
 Waga: **3850 g**
 Długość: **56 cm**

Lipka



Imię: **Patrycja**
 Nazwisko: **Hark**
 Data ur.: **29.04.99 r.**
 Waga: **3150 g**
 Długość: **52 cm**

Borucino



Imię: **Magdalena**
 Nazwisko: **Jagodzińska**
 Data ur.: **30.04.99 r.**
 Waga: **3250 g**
 Długość: **53 cm**

Skic



Imię: **Weronika, Wiktoria**
 Nazwisko: **Jaszczyk**
 Data ur.: **27.04.99 r.**
 Waga: **3750 g**
 Długość: **55 cm**

Złotów



Imię: **Marek**
 Nazwisko: **Kacper**
 Data ur.: **24.04.99 r.**
 Waga: **3600 g**
 Długość: **55 cm**

Zakrzewo




Imię: **Julia**
 Nazwisko: **Małecka**
 Data ur.: **29.04.99 r.**
 Waga: **3300 g**
 Długość: **54 cm**

Pniewo



Imię: **Piotr**
 Nazwisko: **Okarma**
 Data ur.: **24.04.99 r.**
 Waga: **3400 g**
 Długość: **60 cm**

Ciosaniec



Imię: **Wojciech**
 Nazwisko: **Prądyński**
 Data ur.: **29.04.99 r.**
 Waga: **3000 g**
 Długość: **52 cm**

Blugowo



Imię: **Krystian**
 Nazwisko: **Skiba**
 Data ur.: **26.04.99 r.**
 Waga: **3250 g**
 Długość: **54 cm**

Ciosaniec

Urząd Stanu Cywilnego zanotował

Złotów

Urodzenia
 Michał Wiśniewski
 Dominik Józef Szpot
 Anna Maria Jadziewicz
 Daria Kolodziej
 Szymon Jasielonis
 Patrycja Maria Róg
 Patryk Sławomir Miara
 Karolina Sobieraj
 Łukasz Bindek
 Piotr Stanisław Okarma

Małżeństwa
 Grzegorz Wilczek
 Agnieszka Cios

Zgony
 Antoni Skiba - lat 77
 Helen Kreft - lat 64
 Olga Prokopowicz - lat 78
 Stanisław Kelm - lat 77
 Kazimierz Wiecek - lat 91
 Janina Posochow - lat 72
 Elżbieta Górką - lat 76
 Krystyna Drzazgowska - lat 56

Jastrowie

Małżeństwa
 Łukasz Szymal i Agnieszka Trawicka
 Piotr Barcz i Katarzyna Grudzińska
 Marian Czecko i Monika Trymon
 Krzysztof Szwekolt i Izabela Zawierucha

Zgony
 Józefa Borkowska - lat 81
 Karol Mroczek - lat 83

Zakrzewo

Ślub konkordatowy
 Tomasz Szopiński i Bożena Mielce

SKŁAD HANDLOWY Stanisław Brzeziński

77-400 Złotów, ul. Za Dworcem 1
 tel. (067) 263-22-20

oferuje w cenach fabrycznych:

- drzwi firmy PORTA
- pokrycia dachowe firmy IZOLACJA - Jarocin
- wełnę mineralną IZOPOL - Trzemeszno

Skład poleca również inne materiały budowlane, drewno i materiały stolarskie.

Przy większych zakupach możliwość negocjacji cen.

czynne w godzinach: 7⁰⁰ - 15⁰⁰
 sobota: 7⁰⁰ - 13⁰⁰



**Uchwała nr 47/99
Rady Miejskiej
w Jastrowiu
z dnia 30 marca 1999 roku
w sprawie:**

**WYKAZ
ZADAŃ INWESTYCYJNYCH
na 1999 rok**

1. budżetu gminy i miasta na rok 1999,
2. zatwierdzenia planu dochodów i wydatków „Gminnego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej” na rok 1999,
3. upoważnienia Zarządu gminy do dokonywania określonych zmian w budżecie,
4. określenia wysokości sumy, do której Zarząd gminy może samodzielnie zaciągnąć zobowiązania.

Na podstawie przepisów o samorządzie gminnym i ustawy o finansach publicznych Rada Miejska w Jastrowiu uchwala co następuje:

Uchwala się dochody i wydatki budżetowe na rok 1999 w następujących kwotach:

| | |
|---|-------------------|
| I. Dochody ogółem: | 12. 466.746 zł |
| w tym: | |
| 1. Dochody własne: | 6.051.414 zł |
| 2. Subwencja ogólna | 4.206.324 zł |
| Z tego: część podstawowa | 16.819 zł |
| część oświatowa | 3.546.210 zł |
| część rekompensująca | 643.295 zł |
| W tym: | |
| - kwota rekompensująca dochody utracone dotycz. podatku od środków transport. | 317.210 zł |
| - kwota rekompensująca dochody utracone z tytułu ustawowych ulg i zwolnień | 326.085 zł |
| 3. Dotacje celowe otrzymane z budżetu państwa na realizację własnych zadań bieżących w zakresie administracji rządowej zleconych gminom | 1.164.368 zł |
| 4. Dotacje celowe otrzymane na zadania bieżące realizowane na podstawie porozumień między jednostkami samorządu terytorialnego | 113.300 zł |
| 5. Środki na finansowanie własnych inwestycji gmin ze źródeł pozabudżetowych | 918.800 zł |
| 6. Środki na dofinansowanie własnych zadań bieżących gmin ze źródeł pozabudżetowych | 12.540 zł |
| II. Wydatki ogółem | 13.224.746 zł |
| W tym: | |
| 1. Wydatki bieżące | 10.958.346 zł |
| Z tego: | |
| - dotacje dla jednostek gospodarki pozabudżetowej i instytucji kultury | 2.004.255 zł |
| - dotacje dla podmiotów spoza sektora finansów publicznych | 315.800 zł |
| - wydatki na własne zadania bieżące w zakresie administracji rządowej zleconej gminie | 1.164.368 zł |
| - wydatki bieżące realizowane na podstawie porozumienia | 113.300 zł |
| - wydatki na finansowanie inwestycji jednostek budżetowych i zakładów budżetowych | 2.266.400 zł |

| Lp. | Treść | Dz. | Rozdz. | § | Plan na 1999 rok |
|--------------|--|-----|--------|----|------------------|
| 1 | Budowa kolekt. sanit. ul. 10 P. Piech. | 70 | 7395 | 72 | 160,000 |
| 2 | Budowa sieci energetycznej ul. 1 Maja | 70 | 7395 | 72 | 34,000 |
| 3 | Gazyfikacja miasta | 70 | 7395 | 72 | 15,000 |
| 4 | Odbudowa nawierzchni ul. Poniatowskiego i 10 Pułku Piechoty po budowie kolektora sanitarnego | 70 | 7395 | 72 | 100,000 |
| 5 | Budowa kolektora sanitarnego ul. Kościelna - Kieniewiczza | 70 | 7395 | 72 | 20,000 |
| 6 | Wodociągowanie miasta | 70 | 7395 | 72 | 10,000 |
| 7 | Sygnalizacja świetlna ul. Nr 11 i 189 | 70 | 7395 | 72 | 3,500 |
| 8 | Budowa kolektora sanitarnego ul. Liszyka | 70 | 7395 | 72 | 10,000 |
| 9 | Budowa przystanku autobusowego w Brzeźnicy | 70 | 7395 | 72 | 2,500 |
| 10 | Moderniacja amfiteatru Jastrowie | 83 | 8332 | 72 | 25,000 |
| 11 | Budowa sali sportowej z zapleczem sanitarnym przy PSP Nr 1 w Jastrowiu | 87 | 8795 | 72 | 1,857,600 |
| 12 | Zakup komputerowych dla potrzeb programu PŁ.ATNIK | 91 | 9146 | 72 | 18,200 |
| 13 | Modernizacja kotowni z węglowej na gazową ul. Kilińszczaków | 91 | 9146 | 72 | 10,600 |
| RAZEM | | | | | 2,266,400 |

*Przewodniczący Rady Miejskiej w Jastrowiu
Jan Przybylski*

PHU „AUTO CROSS”

DEALER-DAEWOO
SALON-SERWIS

Ryszard Wiśniewski



77-400 ZŁOTÓW
ul. Kujańska 5B
tel./fax (0 67) 263 25 21

RATY DO 5 LAT

OFERUJE SAMOCHODY:
MATIZ, POLONEZ, TICO, LANOS,
NUBIRA, LEGANZA, NEXIA, ESPERO,
CITROEN C-15, BERLINGO, POLONEZ TRUCK

PROMOCJA:

- darmowe pakiety ubezpieczeniowe do 2 lat dla niektórych modeli
- korzystne upusty cenowe na rocznik 1998

CENTRUM DAEWOO



RAJEK

SALON TELEFONICZNY JADWIGA

PROMOCJA!

KARTA + MARKOWY
TELEFON JUZ OD

199,-

ZŁOTYCH BEZ VAT

Piła, Dom Handlowy ALFA, Pl. Konstytucji 3 Maja 9, tel. 215 30 15
WALCZ, Pl. ZYM 1, tel. 38 73 200 WĄGROWIEC, ul. Rynek 7, tel. 26 25 960

Telefon działa wyłącznie z kartą aktywacyjną sieci Plus

Plus
GSM

Trzymaj
rękę
na Plusie

**PLUS ZESTAW SŁUCHAWKOWY
ZA 1 ZŁ OD RAJKA**

PHU

BUDMAL

Hurtownia
Materiałów
Budowlanych

Złotów, ul. Za Dworcem 1 a
tel. (067) 263-70-41, tel. kom. 090 627 995

poleca:

- ✓ beton komórkowy SIPOREKS
- ✓ styropian i systemy dociepleń
- ✓ materiały elewacyjne (płytki ceramiczne i panele)
- ✓ dachówka ceramiczna firmy Röben
- ✓ inne materiały budowlane

RATY

PHU

BUDMAL

Hurtownia
Materiałów
Budowlanych

Złotów, ul. Za Dworcem 1 a
tel. (067) 263-70-41, tel. kom. 090 627 995

autoryzowany dealer
firmy



poleca:

Stolbud
GORZÓW WLKP.

**stolarka okienna
i drzwiowa**

Firma „MAIRON”

U nas
zakupisz

**komputer
na raty**

(formalności w ciągu 15 minut)
lub za gotówkę

Oferujemy szeroki wybór sprzętu i akcesorii.

77-400 Złotów, plac Paderewskiego 1

Czynne od poniedziałku do piątku 9.00-17.00
tel. 263-79-53



A.F.B.

CITROËN

Andrzej Pabich

AUTORYZOWANY DYSTRYBUTOR

Piła, ul. Bydgoska 139, , tel. (0-67) 214-91-37, tel./fax (067) 214-91-87

KONKURS

OFERTA
SPECJALNA:

**XARA
MIAMI**

Wyposażenie:

- radio „Pionier”
- 4 głośniki
- auto-alarm
- felgi aluminiowe

Dodatkowo: rabat cenowy!



NOWY CITROËN

Xsara

CENTRUM DRZWI PRZESUWANYCH TYPU „KOMANDOR”

GARDEROBY. SZAFY. WNEKI

- praktyczne,
estetyczne zabudowy
na dowolny wymiar



Piła, al. Powst. Wlkp. 162
tel. 212 24 08



5%

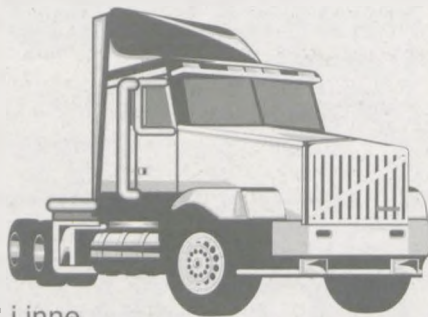
wiosenny
KUPON
RABATOWY
Ważny do 31.05.99

ALBOR ZTUH

Wałcz, ul. Bydgoska 32
tel./fax 067 258 40 55
tel. 0602 862 048

CZĘŚCI ZAMIENNE DO SAMOCHODÓW CIĘŻAROWYCH PRZYCZEP I NACZEP

- * akumulatory
- * amortyzatory
- * tarcze sprzęgła
- * bębny hamulcowe
- * okładziny hamulcowe
- * poduszki pneumatyczne
- * końcówki drążków kierowniczych
- * zawory układów pneumatycznych
- * filtry oleju, paliwa, powietrza
- * instalacje elektryczne ADR kpl.
- * części - osie BPW, SAF, TRAILOR i inne



MAN MERCEDES SCANIA VOLVO DAF RENAULT
TRAILOR KAESBOHRER IVECO BPW SAF ROR

HURT-DETAL
Złotów
Za Dworcem 1A
tel. 263-71-52

Przedsiębiorstwo "KAMIDO"
zaprasza do zakupów hurtowych i detalicznych
oferowanych wyrobów

- farby i emalie (akrylowe, chlorokauczukowe,
olejne, poliwinylowe, alkaidowe)
- lakiery (chemoutwardzalne, olejne, akrylowe)
- emulsje i podkłady (akrylowe, zwykłe zewn. i wewn.)
- impregnaty i bejce
- farby i pigmenty do betonu i zapraw cementowych
- pianki i silikon
- farby samochodowe (Polifarb Cieszyn)
- farby samochodowe (mieszalnia JCI AUTOKOLOR)
- kleje i siatki do styropianu
- inne wyroby malarskie i akcesoria (ok. 2000 pozycji)



DETAL
Złotów
ul. Mokra 5B
tel. 263-24-56

Możliwość negocjacji cenowych

Ogłoszenia drobne

- ☒ Sprzedam tanio działkę rolną o pow. 0,98 ha z murowaną altaną w pobliżu Złotowa - dojazd bardzo dobry. Tel. 263 27-48 od 7 do 15, po 15.30 tel. 263 22-92.
- ☒ Chcesz skorzystać z ulgi podatkowej - zainteresuj się kupnem działki budowlanej. Tel. kom. 0602396018 Złotów.
- ☒ Wyzierżawię lub sprzedam kiosk wolnostojący na działalność gospodarczą (12 m²) przy pawilonie handlowym - osiedle Wojska Polskiego. Cena do uzgodnienia. Tel. 266 21-81 od 10 do 19.
- ☒ Sprzedam tanio kasety video z wypożyczalni oraz pudełka na filmy. Tel. 266 21-81 (10.00 do 19.00).
- ☒ Biuro Nieruchomości Grunt Piła Wojska Polskiego 12 - KUPNO, SPRZEDAŻ, KREDYTY. Tel. 351 66-77.
- ☒ Kupię mieszkanie w Złotowie Tel. 351 66-77 GRUNT.
- ☒ Komputer AMIGA 600 HD (dysk twardy) sprzedam. W zestawie JOY-STICK, 70 dyskietek (gry, programy używane) oraz literatura. Tel. 067 263 43 20.
- ☒ Kupię w Złotowie kawalerkę lub małe mieszkanie 2 - pokojowe, parter lub I piętro. Tel. 263 50 23 lub 263 55 21.
- ☒ Kupię działkę budowlaną w obrębie Złotowa - 1000 m² lub dom w stanie surowym. Tel. 263 32 21 8.00 - 16.00.
- ☒ Sprzedam pianino - rocznik międzywojenny. Tel. 263 72 84.
- ☒ Zakład Mechaniki Pojazdowej kupi samochód Opel Ascona rocznik 1985, może być do remontu lub po wypadku. Tel. 0 602 773 911.

CENTRUM AUTO
64-920 Piła, al. Powst. Wlkp. 201
tel. (067) 214-14-27 centrala
(067) 214-17-88 magazyn części
tel./fax (067) 214-17-89

AUTO-LAMPY - sprzedaż lamp (nowe i używane)
AUTO-BLACHY - sprzedaż blach karoseryjnych
AUTO-CZĘŚCI - nowe i używane głównie do samochodów niemieckich
AUTO-HANDEL - skup, sprzedaż, import
Konkurencyjne ceny!

Ogłoszenie o konkursie na stanowisko dyrektora Publicznej Szkoły Podstawowej im. ks. Maksymiliana Grochowskiego w Głubczynie

Na podstawie art. 36a ust. 3 ustawy z dnia 7 września 1991 roku o systemie oświaty /Dz. U. z 1996 roku nr 67 poz. 329 ze zmianami/ Rada Miejska w Krajence ogłasza Konkurs na stanowisko dyrektora Publicznej Szkoły Podstawowej im. ks. Maksymiliana Grochowskiego w Głubczynie.

I. Do konkursu mogą przystąpić nauczyciele lub nauczyciele akademicy spełniający przewidziane prawem wymagania kwalifikacyjne:

- 1/ Wyższe wykształcenie magisterskie z przygotowaniem pedagogicznym, wyższe wykształcenie zawodowe z przygotowaniem pedagogicznym lub ukończone kolegium Nauczycielskie albo Studium Nauczycielskie oraz inne kwalifikacje wymagane do zajmowania stanowiska nauczyciela w tej szkole,
- 2/ Co najmniej 5 - letni staż pracy pedagogicznej na stanowisku nauczyciela lub 5 - letni staż pracy dydaktycznej na stanowisku nauczyciela akademickiego,
- 3/ Co najmniej dobra ocena pracy w okresie ostatnich 5- lat pracy w szkole bezpośrednio przed powierzeniem stanowiska lub pozytywna ocena pracy w okresie ostatnich czterech lat pracy w szkole wyższej, jeżeli stanowisko dyrektora jest obejmowane bezpośrednio po ustaniu zatrudnienia w szkole wyższej,
- 4/ Potwierdzone aktualnym świadectwem lekarskim warunki zdrowotne niezbędne do zajmowania stanowiska nauczyciela w szkole.

II. Oferty kandydatów powinny zawierać:

- 1/ uzasadnienie przystąpienia do konkursu wraz z własną koncepcją pracy na stanowisku dyrektora,
- 2/ wypełniony kwestionariusz osobowy wraz z fotografią,
- 3/ dokumenty potwierdzające kwalifikacje zawodowe wymagane na stanowisku dyrektora,
- 4/ świadectwo pracy z poprzedniego miejsca pracy,
- 5/ orzeczenie lekarskie stwierdzające brak przeciwwskazań do pracy na stanowisku nauczyciela.

III. Kandydaci proszeni są o składanie ofert opatrzonych dokumentami w zamkniętych kopertach z dopiskiem: „Konkurs na stanowisko dyrektora Publicznej Szkoły Podstawowej im. ks. Maksymiliana Grochowskiego w Głubczynie”, na adres Urzędu Gminy i Miasta w Krajence, ul. Wł. Jagielly 9, w terminie do dnia 21 maja 1999 roku.

IV. Konkurs przeprowadzi Komisja Konkursowa powołana przez Radę Miejską w Krajence.

V. O terminie i miejscu konkursu kandydaci zostaną powiadomieni oddzielnie.

VI. Przewiduje się, że rozstrzygnięcie konkursu nastąpi w ciągu 14 dni od daty upływu terminu składania ofert.

Ogłoszenie o konkursie na stanowisko dyrektora Szkoły Podstawowej w Śmiardowie Złotowskim

Zarząd Gminy w Zakrzewie informuje, że w miesiącu maju br. odbędzie się konkurs na dyrektora Szkoły Podstawowej w Śmiardowie Złotowskim.

Do konkursu mogą przystąpić nauczyciele posiadający kwalifikacje pedagogiczne, wykształcenie wyższe i co najmniej 5 -letni staż pracy pedagogicznej w pełnym wymiarze zajęć - zgodnie z zarządzeniem Ministra Edukacji Narodowej w sprawie szczegółowych kwalifikacji nauczycieli oraz określenia szkół i wypadków, w których można zatrudnić nauczyciela bez wykształcenia wyższego (Dz. U. z 1991 r. Nr 98, poz. 432 z późn. zm.).

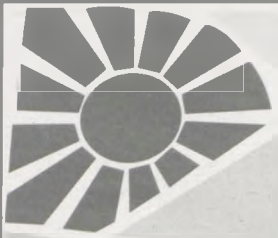
Kandydaci do konkursu zgłaszają swoje uczestnictwo pisemnie, dołączając dokumenty:

1. uzasadnienie przystąpienia do konkursu wraz z własną koncepcją pracy na stanowisku dyrektora,
2. kwestionariusz osobowy na druku określonym przez Ministra Pracy i Polityki Socjalnej oraz aktualną fotografię,
3. oryginał lub odpis dyplomu, potwierdzający kwalifikacje zawodowe wymagane na stanowisku dyrektora,
4. świadectwa potwierdzające ukończenie różnych form doskonalenia zawodowego lub ich urzędowo potwierdzone odpisy,
5. aktualne świadectwo pracy, szczególnie z ostatnich dwóch lat.

Zgłoszenia należy składać w zamkniętych kopertach z dopiskiem: „Konkurs na dyrektora Szkoły Podstawowej w Śmiardowie Złotowskim” w kancelarii Urzędu Gminy w Zakrzewie, w terminie do dnia 14 maja 1999 r.

Konkurs przeprowadzi Komisja powołana przez Radę Gminy Zakrzewo, w terminie do dnia 26 maja 1999 r.

O terminie i miejscu konkursu kandydaci zostaną powiadomieni oddzielnie.



Koncesjonowane BIURO TURYSTYCZNE

TOMY

77-400 Złotów, al. Piasta 11 tel./fax - 067/2632787 tel. kom. 604 489 380

TYLKO Z NAMI:

- pewnie
- bezpiecznie
- wygodnie
- tanio

OFERUJE:

przewozy osób do Niemiec WZASY

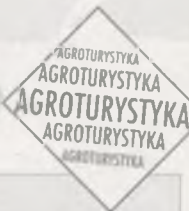
Przewozy osób

Polska - Niemcy
Niemcy - Polska

Dowozimy pod wskazane adresy

Wyjazdy:
poniedziałek i piątek
Powroty:
wtorek i sobota

OFERUJE WYCIĘCZKI



- Paryż - zamki nad Loarą - 7 dni - 990 zł
- Anglia - Londyn - 6 dni - 1050 zł
- Benelux - 7 dni - 1150 zł
- Szwajcaria - 7 dni - 1290 zł
- Grecja - 11 dni - 1750 zł
- Norwegia - 11 dni - 2490 zł
- Francja - 6 dni - 870 zł
- Paryż - Eurodisneyland - 6 dni - 870 zł
- Lyon - Avinion - Marsylia - St. Tropez -
- Cannes - Nicea - Monte Carlo - Eze -
- Mediolan - 1390 zł

Dział Fizykoterapii i Rehabilitacji ZOZ Złotów zaprasza!

Wykonujemy następujące usługi:

- solux
- diadynamic
- interdyn, jonoforezę
- stymulacje, ultradźwięki
- parafina
- masaż wirowy, masaż suchy
- gimnastykę leczniczą oraz ogólnorozwojową.

Zabiegi wykonuje wykwalifikowana kadra: 3 magistrów rehabilitacji, 4 techników fizykoterapii.

Zabiegi na zlecenie lekarzy Kas Chorych wykonujemy bezpłatnie.

Istnieje możliwość wykupienia zabiegów przez pacjentów. Cennik usług jest wywieszony w pracowni.

Dział rehabilitacji mieści się na terenie Szpitala i jest czynny codziennie w godzinach od 8.00 do 16.00. Informacja telefoniczna 263 22 33 wew. 302.

Zapraszamy do korzystania z naszych usług!

Dvżury redakcyjne

poniedziałek 10.00 - 14.00, wtorek 14.00 - 17.00, środa 14.00 - 17.00,
piątek 10.00 - 16.00, sobota 9.00 - 12.00

telefon/ fax - 263 56 63

Pokrycia dachowe
Blachy dachówkopodobne
fińskie i szwedzkie - cięte na wymiar
Płyta bitumiczna - Ondura - USA,
Agualina - Belgia. Okna dachowe,
foki, rynny PCV, świetliki,
obróbki blacharskie.
Dachówki betonowe i ceramiczne.
Stolarka drzewiana i okienna PCV oraz
z drewna klejonego, kotły gazowe
i elektryczne, węglowe i mialowe,
grzejniki aluminiowo-miedziane "RADIATOR"
i aluminiowe.

TRANSPORT-MONTAŻ-RATY
TANIO POLECA

PPUH "PROMOTECH" BRZEŻNO
tel. 255-19-83

Humor „Aktualności”

Po rozwodzie.

* Słyszałem, że nareszcie dostałeś rozwód.

* Tak. Żona zatrzymała dom, a ja dzieci.

* A majątek?

* Majątek zabrał adwokat.

* Co oznacza przyjaźń między dwiema kobietami?

* Spisek przeciwko trzeciej.

* Kiedy w Rumunii pies ostatnio widział kość?

* Jak miał otwarte złamanie.

Nad talerzem z drugim daniem siedzi gość i widelcem rozgrzebuje jedzenie. Kelner przygląda mu się przez chwilę i wreszcie zdenerwowany zauważa:

- Jeśli panu nie smakuje to danie, to po co pan w nim grzebie?! Kto je teraz zje?!

KREDYT jak po sznurku

VOLKSWAGEN BANK POLSKA
bezpośredni w kontaktach

30.490,00 PLN



MODEL SAMOCHODU

miesięczna rata kredytowa
kwota kredytu
czas trwania umowy kredytowej

FELICIA COMBI

516,92 PLN
20 000 PLN
60 m-cy

Wszystkie formalności
załatwiamy na miejscu.

AUTO PARK

Z. & J. Szczęśniak

77-400 Złotów
ul. Chojnicka 57
tel./fax 067 263-40-10



AUTO PARK

Z. & J. Szczęśniak

64-920 Piła
ul. Siemiradzkiego 23
tel. 215-48-12

HURT - DETAL

5% taniej!
przez całą wiosnę!



fabryczny

FARBY DEKORACYJNE, AUTORENOLAKI, SZPACHLE, TAPETY

Nowość - mieszalnia farb - 800 kolorów

Złotów, plac Paderewskiego 11, tel. 263-47-94



CENTRUM BUDOWNICTWA

SPRZEDAŻ PROMOCYJNA

beton komórkowy
z dostawą
na plac budowy

ul. Żymierskiego 13
64-915 Jastrowie
tel. (067) 266 24 12

IV liga

Promyk nadziei

28.04.99r., XXV termin, Polonia CPN
Jastrowie : Łucznicz Strzelce Kr. 1:2 /0:1/.

01.05.99r., XXVI termin, Wielim Szczecinek : Polonia CPN Jastrowie 0:1 /0:0/.

Skład Polonii: Chlebuś- Bersztolc, Karabanowicz, Zieliński, Frankowski, Chiliński /'89 Zięba/, Ganczar, Gajewski /'85 Gasiński/, Gawluk /'70 Kulik/ Skrzoska, Gazarkiewicz.

W meczu z Łucznikiem, Polonia przez pełne 90 minut spotkania była drużyną atakującą, posiadając zdecydowaną przewagę. Niestety, rywale strzelili o jednego gola więcej i komplet punktów zasilil konto drużyny ze Strzelce Krajeńskich. Goście w całym meczu przeprowadzili ledwie kilka akcji, ale w 17 minucie po udanej kontrze, strzałem z 12 metrów objęli prowadzenie.

Na odpowiedź polonistów jastrowscy kibice czekali do 87 min., kiedy to Radosław Chiliński ładnie wykorzystał dośrodkowanie na pole karne z lewej strony boiska. Kiedy wydawało się, że Polonia zdobędzie cenny punkt, zawodnicy Łuczniczki przeprowadzili akcję, której efektem była centra na pole karne, gdzie napastnik gości musnął piłkę głową i ta po koźle wpadła do bramki.

Do Szczecinka piłkarze Polonii CPN jechałynie mając nic do stracenia. I udało się! Nareszcie poloniści po dobrej grze nie schodzili z boiska pokonani. Złotą bramkę zdobył w 54 minucie Radosław Chiliński, młodzieńki napastnik, zdanem trenera Ryszarda Ludewicza - obok Adriana Gawluka, wielka nadzieja jastrowskiej piłki. Mecz z Wielimem obfitował w wiele dogodnych do zdobycia gola sytuacji, jednak doświadczony gracz jakim jest Krzysztof Gazarkiewicz, nie potrafił zmusić bramkarza szczecineckiej jedenastki do kapitulacji. Miejmy nadzieję, że już wkrótce odzyska skuteczność, z której do niedawna słynął.

W ramach XXVII kolejki do Jastrowia przyjeżdża klub z górnych rejonów tabeli - Dąb Dębno. Mecz odbędzie się 8 maja, początek godz. 16.00.

Wyniki 25 kolejki: Hutnik Szczecin-Łucznicz Strzelce 1:2, Mielno-Arkonia 2:0, Czaplonek-Kołobrzeg 1:3, WODR Barzkowice-Międzydroje 0:0, Darłowo-Polanów 2:3, Kamień Pom.-Reptowo 1:0, Stargard Szcz.-Pogoń II 5:1, Barlinek-Szczecinek 1:1.

Wyniki 26 kolejki:

Gryf Polanów : Hutnik Szczecin 1:0

Dąb Dębno : Pogoń Barlinek 2:3

Łucznicz Strzelce : Kamień Pom. 0:0

Arkonia Szczecin : Błękitni Stargard 1:6

Leśnik Międzydroje : Lech Czaplonek 0:0

Kotwica Kołobrzeg : Darłovia Darłowo 3:1

Wicher Reptowo : Gwardia Mielno 0:0

Pogoń II Szczecin : WODR Barzkowice 1:0

Tabela:

| | | | |
|-----------------|----|----|-------|
| 1. Kołobrzeg | 26 | 68 | 77:26 |
| 2. Stargard | 26 | 67 | 97:25 |
| 3. Barlinek | 26 | 49 | 48:33 |
| 4. Strzelce | 26 | 43 | 30:23 |
| 5. Hutnik Sz. | 26 | 41 | 56:37 |
| 6. Polanów | 26 | 40 | 45:52 |
| 7. Pogoń II Sz. | 26 | 38 | 52:45 |
| 8. Międzydroje | 26 | 37 | 38:33 |
| 9. Dębno | 26 | 37 | 42:49 |
| 10. Kamień Pom. | 26 | 33 | 30:59 |
| 11. Barzkowice | 26 | 32 | 43:41 |
| 12. Szczecinek | 26 | 32 | 25:41 |
| 13. Czaplonek | 26 | 30 | 41:45 |
| 14. Mielno | 26 | 29 | 39:46 |
| 15. Arkonia Sz. | 26 | 28 | 33:48 |
| 16. JASTROWIE | 26 | 27 | 29:44 |
| 17. Darłowo | 26 | 21 | 34:67 |
| 18. Reptowo | 26 | 12 | 22:67 |

Janusz Justyna

Kulinarne przeboje „Aktualności”

Dzisiaj trochę łakoci.

Ciasto POEMAT

Składniki: półtora słoika śliwek w kompocie, 8 łyżek mąki, 15 dag twarogu, 6 łyżek margaryna, 5 łyżek cukru, 4 jaja, 4 łyżki mąki ziemniaczanej, opakowanie proszku do pieczenia, sok i otarta skórka z 1 cytryny, cukier waniliowy, tłuszcz do formy, cukier puder do posypania.

Przygotowanie: Śliwki osączyć na sicie. Roze-

trzeć tłuszcz z cukrem na puszystą masę, dodać jaja, otartą skórkę cytrynową, i 4 łyżeczki soku z cytryny. Zmieszać mąkę z proszkiem do pieczenia i mąką ziemniaczaną. Połączyć z masą. Tortownicę (o średnicy 24 cm) nasmarować tłuszczem, napęlić ciastem. Śliwki rozłożyć na cieście. Twaróg rozetrzeć z jajkiem i cukrem waniliowym, rozłożyć na śliwkach. Wstawić tortownicę do piekarnika rozgrzanego do temp. 175 (C. Piec ok. 55 min. Posypać pudrem.

Księga imion

EDYTA -imię posiadające swe korzenie w j. staroangielskim i staro niemieckim, a oznacza kobietę cieszącą się dobrobytem i odważną w walce lub kobietę walczącą o bogactwo. Edyta jest kobietą bardzo pogodną i wesołą, a równocześnie rozsądną i zrównoważoną. Potrafi w inteligentny sposób pocieszyć i rozbawić zmartwionych i zasmuconych. Obdarzona jest gorącym temperamentem. Lubi dyskusje w ciekawym gronie, kameralne przyjęcia, dobrą kuchnię i dalekie podróże.

Kolor - niebieski,

zwierzę - mysz,

imieniny - 16.09; 15.07.

ELWIRA -imię o pochodzeniu trudnym do ustalenia. Elwira jest kobietą o ujmującym sposobie bycia i milej powierzchowności. Z łatwością, często nieświadomie potrafi zapanować nad swoim partnerem, co może niesłusznie być poczytywane za despotyczne zapędy. Jest osobą o wysokim poziomie kultury osobistej, której bezwzględnie wymaga od innych. Lubi zabawiać towarzystwo, dobre książki, wyszukiwać sobie ciekawe, nietypowe zajęcia.

Kolor - żółty,

zwierzę - termit,

imieniny - 10.02.

Przedsiębiorstwo Robót Instalacyjno-Inżynierskich

Hiernim Gładysz Złotów

ul. Sosnowa 4

tel. (067) 263 39 64, fax (067) 265 27 89

zatrudni pracowników w następujących zawodach:

- * brygadzysta zewnętrznych sieci wod.-kanal., c.o. i gaz.,
- * monter zewn. sieci wod.-kanal., c.o. i gaz.
- * operator koparek i spycharek
- * kandydatów na operatorów ww. sprzętu - wymagane wykształcenie średnie lub zasadnicze zawodowe o kierunku: naprawa maszyn rolniczych lub budowlanych; umożliwiamy bezpłatne przeszkolenie (wiek do 25 lat).

AUTORYZOWANA STACJA OBSŁUGI SAMOCHODÓW



DAEWOO - SOBOS

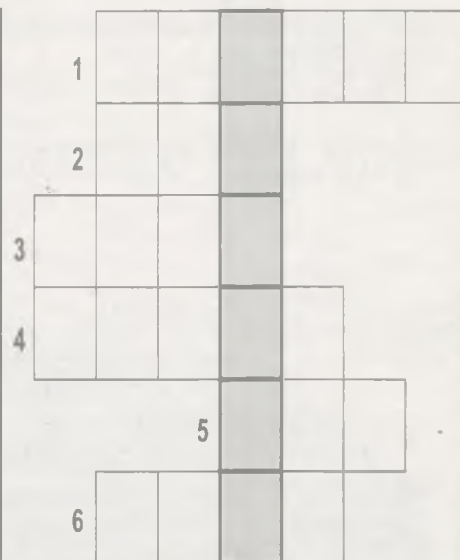
Piła, ul. Lipowa 31, tel. (0-67) 213-17-12, tel./fax 214-65-16

NAPRAWY I PRZEGLĄDY GWARANCYJNE I POGWARANCYJNE:

| | | | |
|--------------|----------------|----------------|---------------|
| MATIZ | NUBIRA | POLONEZ | TICO |
| LANOS | LEGANZA | POLONEZ | NEXIA |
| | | TRUCK | ESPERO |

Naprawy pojazdów innych marek

- * blacharstwo
- * diagnostyka
- * serwis
- * samochód zastępczy na czas naprawy
- * sklep części Daewoo, FSO



Krzyżówka dla dzieci

1. Deszczowa lub burzowa.
2. Atmosferyczny, przeciwny wyżowi.
3. Rano nad miastem.
4. Gwałtowny deszcz.
5. Tworzy się zimą na rzece.
6. Kropelki wody na roślinach.

Literki wpisane w wytłuszczoną kolumnę utworzą rozwiązanie. Odpowiedzi prosimy przysyłać na adres redakcji (AWP Leszczyński al. Piasta 21 77-400 Złotów) do 16 maja 1999 r. Na pocztówce prosimy dopisać informację o wieku nadawcy.

Nagrodę za prawidłowe rozwiązanie krzyżówki z nr 16/99 wylosowała Daria Mirr ze Złotowa. Gratulujemy! Zapraszamy do redakcji po odbiór nagrody. Hasło brzmiało: TAKSÓWKA.

Nutka poezji

Rozmowa ze Słońcem

O potężny Heliosie
Słońce wiekuiste
Czymże jestem ja, człowiek
Pyłkiem, punktem, błyskiem?

(Eeee zbyt patetycznie)

Słoneczko ukochane, śliczniutkie, ciepłutkie
Czymże jestem ja człowiek
Małym krasnoludkiem?

(Eeee jakoś przedszkolakowato)

Słoneczniku żółciutki
Życiodajna siło
Czymże jestem ja człowiek zwykłą mięsa bryłą?

(No też!)

Kuleczko szczerozłota
Tam na nieboskłonie...
Zamknij się grafomanie! Nie widzisz, że gonię?
A ty mnie zatrzymujesz. Gadasz jakieś bzdury.
No widzisz ty miernoto - uciekły mi chmury.

Damian Kołodziej
(lipiec 98)

Poziomo:

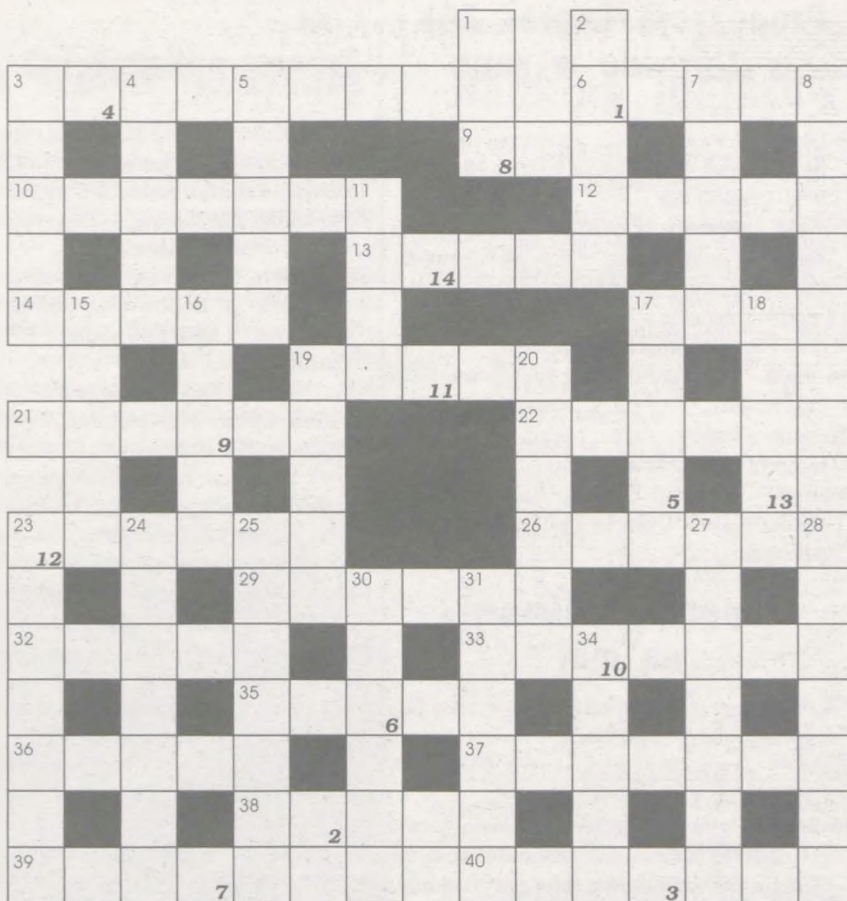
3- ze spodeczkiem, 6- linia w kształcie koła, 9- pluszowy, 10- u Williama zwanym pożądaniem, 12- Władysław, tragicznie zmarły w ubiegłym roku medalista olimpijski, 13- klub sportowy z Wroniek, 14- w ręku krawca, 17- lipcowa solenizantka, 19- gatunek nietoperza, 21- delikatny ruch powietrza, 22- w parze z oprawcą, 23- powzięty do realizacji, 26- a to ona właśnie, 29- na wystawie sklepowej zamiast towaru, 32- kształt, 33- herbaciana, 35- starożytny mieszkaniec Mezopotamii, 36- autor „Jerozolimy wyzwolonej”, 37- Odyseusz inaczej, 38- błysk w oku, 39- Delon, 40- owoc z zielonym pióropuszem.

Pionowo:

1- jednostka pamięci komputera, 2- siostra Tomka z serialu „Dziewczyna i chłopak”, 3- przeznaczenie, 4- nad nią zamki zwiedzane we Francji, 5- tak mówią na doktora Żywińskiego (serial „Życie jak poker”) koledzy, 7- Polański, 8- Klasztor, 11- nie sen, 15- Pawlak, grała w „Nad Niemnem”, 16- historyczne upadłości, 17- jeden z prośzków do prania, 18- całkowite zanurzenie się, 19- przemoc, 20- z igłą magnetyczną, 23- składka w języku młodzieży, 24- ukochana „pancernego” Janka, 25- Vidal..., 27- styl, który lubił lilie wodne, irysy, 28- względy, grzeczności, 30- kapitalny do przeprowadzenia, 31- nakrycie głowy z cudzych włosów, 34- Orzeszkowa.

Litery z pól 1-14 utworzą rozwiązanie. Na odpowiedzi czekamy do 16 maja 1999 r. Nasz adres: AWP Leszczyński al. Piasta 21 77-400 Złotów.

Nagrodę za poprawne rozwiązanie krzyżówki z nr 16/99 otrzymuje pani Grażyna Skrentna z Buczka Nowego. Gratulujemy! Nagrodę prześlemy pocztą. Hasło brzmiało: Klub Samotnych Serc.



Poradnik KOS - a

Miniporadnik KOS - a „Ars - Flores”



Jednym z najpiękniejszych drzew kwitnących wiosną jest magnolia - ozdobne drzewo lub krzew /75 gatunków/, występujące głównie w Ameryce Pn, Chinach, Japonii i Himalajach. Nazwę tego drzewa

nadał francuski botanik Karol Plumier na cześć swojego przyjaciela, dyrektora ogrodu botanicznego Piotra Magnola.

Liście magnolii są duże i najczęściej eliptyczne. Kwiaty bardzo okazałe, zwrócone kielichami do góry, o barwie /w zależności od gatunku/ śnieżnobiałej, różowopertłowej po purpurową, rozwijają się często przed rozwojem liści. Do ogrodów i na działki polecam trzy odmiany magnolii:

Magnolia pośrednia

- jest jedną z najpiękniejszych uprawianych w Polsce. Krzew osiąga kilka metrów wysokości. Kwiaty wyjątkowo okazałe, kielichowate, wewnątrz białe a na zewnątrz różowo - czerwone o różnym natężeniu tej barwy, długości 10 - 15 cm, rozwijają się na przełomie kwietnia - maja. Szczepione kwitną po 2 - 3 latach.

Magnolia gwiazdzista

- dla miłośników białych kwiatów. Krzew silnie rozgałęziony o wysokości 3 m. Kwiaty pachnące o średnicy do 10 cm, zbudowane są aż z 12 - 18

płatków, rozstawionych na kształt gwiazdy. Kwitnie bardzo obficie już na przełomie marca - kwietnia.

Magnolia purpurowa

- /liliowa/ o najciemniejszych kwiatach, zwłaszcza jej odmiana „Nigra” o zewnętrznych płatkach w kolorze purpury wewnątrz białych.

Kwiaty rozwijają się jednocześnie z liśćmi, ale nierównomiernie i dlatego kwitnienie przeciąga się do lata. Magnolia purpurowa jest pięknym i bardzo ozdobnym drzewkiem, ale wrażliwym na mróz.

Warunki uprawy:

Magnolia lubi zaciszne miejsca, osłonięte od wiatrów, słoneczne lub półcieniste. Magnolię sadi się /tylko młode rośliny/ z bryłą korzeniową lub z pojemników, najczęściej pojedynczo, w miejscach najbardziej ekspozycyjnych, np. przed domem lub na trawniku. Nie mogą być wcisnięte w inne krzewy, bo źle wtedy rosną, a efekt pięknych kwiatów jest niewielki.

Młode magnolie możemy przesadzać wiosną w miesiącu kwietniu, unikając przecinania korzeni. Im drzewko starsze, tym trudniejsze do przesadzania i większe ryzyko jego utraty. Magnolie posiadają płytki system korzeniowy i dlatego wymagają dobrego nawożenia i podlewania, zwłaszcza młodych drzewek i podczas suszy. Z tego względu również nie należy przekopywać ziemi wokół krzewu, można jedynie lekko motyczkować, tzn. spulchniać.

Magnolii nie są odporne na mrozy.



Szczególnie młode rośliny należy chronić i okrywać na zimę np. słomą. Wymagania glebowe: magnolia wymaga gleb żyznych, gliniastych, ale przepuszczalnych, próchnicznych i wilgotnych o odczynie raczej kwaśnym /pH 5 - 6/ Na wapń reaguje bardzo źle zahamowaniem wzrostu, chlorozą /żółknięciem liści/ a nawet obumieraniem rośliny.

Uwaga: w związku z tym, że w naszym cyklu często operować będą stopniem kwasowości gleby, przypomnę, że pH gleby mieści się w granicach 0 - 11, a jej ogólny podział przedstawia się następująco: pH = 7 /gleby obojętne/, pH < 7 /gleby kwaśne/ w tym pH 5-6/ gleby lekko kwaśne, pH > 7 gleby zasadowe /wapienne/ Pomiaru pH dokonujemy za pomocą papierków wskaźnikowych lub pehametru, które możemy nabyć w sklepach ogrodniczych. Większość naszych roślin rośnie na glebach obojętnych.

Cięcie magnolii:

Magnolia nie potrzebuje cięcia formującego, które jest dla niej nawet szkodliwe. Wycinamy tylko gałązki chore, uschnięte, przemarznęte, złamane lub wyjątkowo psujące pokrój drzewka.

Rozmnażanie:

Wszystkie odmiany magnolii rozmnaża się przez sadzonki zielone lub szczepi na siewkach innych gatunków - kwitną wtedy po 2-3 latach. Wyhodowane z nasion zakwitną dopiero po 7-10 latach.

Ciekawostka - w Japonii i Chinach magnolie są obiektem kultu jako symbol wzniosłości i piękna.

Potocznie sądzi się, że magnolie są wyjątkowo kapryśne i trudne w uprawie. W rzeczywistości po spełnieniu pewnych wymagań tych roślin, możemy uprawiać je w naszych warunkach z powodzeniem. Najpiękniejsze magnolie widzianym w Szczecinie i Krakowie.

Propozycje imprez ZDK w Złotowie w maju

- 4-14 maja** - wystawa prac plastycznych- gobelin. makrama. pon.- piąt. od 8.00 do 18.00 (galeria 3, hol ZDK)
- 9 maja** - prezentacja powiatu złotowskiego i Związku Gmin „Krajna” w nowym województwie (wyjazd artystycznych grup do Poznania)
- 12 maja** - spotkanie w klubie literackim - poezja przy kominku (impreza zamknięta)
- 16 maja** - koncert zespołów rockowych (sala kina Rodło)
- 21 maja** - majowe święto poezji- spotkania w plenerze (impreza zamknięta)
- 29 maja** - Festiwal Piosenki Przedszkolnej i obchody Dnia Dziecka (od godz. 14.00) - amfiteatr.

Repertuar filmowy na maj

- 7-9.05** - Dawno temu w trawie, USA, film animowany, godz. 18.00, b/o.
- 11-14.05** - Przypadkowa dziewczyna, USA, psychologiczny, godz. 18.00, od lat 15.
- 18-26.05** - Ogniem i Mieczem, pol. historyczny, godz. 18.00, zamówienia przyjmowane są do 10 maja, bilety zbiorowe, informacje w kinie, tel. 263 22 88, 263 32 02, 263 25 43.
- 29.05-1.06** Długo i szczęśliwie, USA, baśń filmowa, godz. 18.00, b/o.

Poradnik „Aktualności”

Składania serwetek ciąg dalszy.
Sposób „kokardka”:

1. Rozkładamy kwadratową serwetkę płasko po lewej stronie.
2. Zaginamy prawy i lewy bok tak, by spotkały się pośrodku.
3. Plisujemy serwetkę w harmonijkę, zaczynając od dołu.
4. Odwracamy ją na drugą stronę i przytrzymując plisy wiązujemy je w środku wstążeczką. Rozkładamy obydwie boki tak, by się nie stykały i przypominają skrzydła motyla.

Miejsce dla Twojej firmy

❖ Sprzedam CINQUECENTO 700, kolor czarny, rok produkcji 1994, w bardzo dobrym stanie. Tel. 263 58 60 (wieczorem) lub 0602 328 293.

❖ Sprzedam samochód osobowy TOYOTA COROLLA, rok 1987, diesel 1800. Tel. 263 2002 lub 0602 713 198.

V liga

Trener pokazał jak grać

02.05.99r., XVII termin, Sparta Złotów : Mirstal Mirosławiec 4:0 /2:0/, jun. 0:5.
Sędzia gł.- Jarosław Łukawski, widzów ok. 200.
Żółte kartki: Zabel /Sparta/ i Wasylków, Dybczewski i Serafin /Mirstal/.

Skład Sparty: Sypniewski- J. Rajsowski, Cochór, Stasierowski, R. Rajsowski, Dziedzina, Zaorski /'83 Szmyt/, Laska /'40 Zabel/, Bronowicki, Wrzeszcz, Kowalski.

Kibice Sparty oczekiwali w tym spotkaniu rehabilitacji swych ulubieńców po wpadce z ubiegłej kolejki z Trzcianką /2:4/. W składzie Sparty, który wybiegł na pierwszą połowę znalazł się trener złotowian. Marek Laska, bo o nim mowa, postanowił osobiście zmasać plamę po niechlubnej porażce. I tak też się stało: w 15 minucie po akcji Dariusza Kowalskiego Laska umieszcza spokojnie piłkę w siatce gości. Kwadrans później nie wykorzystuje dogodnej okazji, ale po upływie kilkunastu minut ponownie po akcji Kowalskiego strzela pięknego drugiego gola. Sparta do przerwy prowadziła 2:0.

W drugiej połowie trener Laska przeniósł się na ławkę rezerwowych, w jego miejsce wszedł Karol Zabel. W 62. minucie za faul na Dariuszu Wrzeszczu sędzia dyktuje rzut karny, zamieniony przez Rafała Rajsowskiego na trzecią bramkę. Siedem minut przed końcem Wrzeszcz popisuje się ładnym strzałem z prawej strony pola karnego, gospodarze gromią przyjezdnych 4:0. Taką grę naszych futbolistów chciałoby się zawsze oglądać! Mirstal nie stworzył żadnej sytuacji grożącej utratą gola, a co ciekawe drużyna ta pokonała niedawno Lubuszanina Trzciankę, czego nie potrafiła zrobić Sparta.

02.05.99r., XVII termin, Tarnovia Tarnówka : Fortuna Wieleń 0:3, jun. 0:1.

Zdaniem obserwatorów spotkania mecz mógł się podobać. Przewaga lidera V ligi - Fortuny Wieleń była widoczna, ale zawodnicy Tarnovii nie dawali łatwo za wygraną. Wynik nie w pełni oddaje przebieg wydarzeń na boisku, a dwie bramki dla gości padły z rzutów karnych.

Na początku drugiej połowy za zagranie ręką w polu karnym sędzia usunął z boiska obrońcę gospodarzy M. Eliasa. Fakt ten dodatkowo utrudnił grę Tarnovii i tak dziesiątkowanej kontuzjami. Fortuna wzmocniona graczami z Chodzieży i Walcza umocniła się na fotelu lidera. Kolejne mecz Tarnovia rozegra w Rosku z Notecią, Sparta natomiast wyjeżdża do Kłosu Budzyń - oba mecze zaplanowano na 8 maja.

Bardzo dobrze w V lidze spisują się juniorzy Polonii CPN Jastrowie. Oto wyniki jastrowskiej młodzieży w rundzie wiosennej: z Mirosławcem 1:1 /dom/, z Koroną Człopa 7:2 /d/, z Drawą Krzyż 1:0 /d/, z Debrznem 5:3 /d/ i 3:2 na wyjeździe z Jednością Tuczo. W 17 kolejce podejmować będą u siebie Tarnovię Tarnówka - 8 maja, godz. 12.00.

Pozostałe wyniki i tabelka:

Notec Czarnków : Notec Rosko 0:4 /zaległy z 18.04./

Notec Czarnków : Drawa Tombet Krzyż 1:1

MKS Debrzno : Korona Człopa 0:1

Jedność Tuczo : Notec Rosko 2:3

Lubuszanin Trzcianka : Kłos Budzyń - przelożony na 19.05.

| | | | |
|----------------|----|----|-------|
| 1. Wieleń | 17 | 40 | 44:10 |
| 2. Rosko | 17 | 37 | 37:16 |
| 3. ZŁOTÓW | 17 | 33 | 35:18 |
| 4. Trzcianka | 16 | 30 | 28:18 |
| 5. Krzyż | 17 | 27 | 37:22 |
| 6. Mirosławiec | 17 | 24 | 37:22 |
| 7. TARNÓWKA | 17 | 21 | 32:23 |
| 8. Czarnków | 17 | 20 | 18:25 |
| 9. Człopa | 17 | 17 | 19:35 |
| 10. Debrzno | 17 | 14 | 19:46 |
| 11. Tuczo | 17 | 13 | 26:36 |
| 12. Budzyń | 16 | 9 | 10:41 |

JJ

VII liga

Nowiny najwyżej

W rozgrywkach VII ligi piłki nożnej biorą udział cztery drużyny z powiatu złotowskiego. W 20 kolejce nasze kluby rozegrały mecz derbowy pomiędzy Novi Nowiny i Jednością Zakrzewo zakończony wynikiem 4:2. Ponadto Iskra Krajanka zremisowała mecz wyjazdowy z Leśnymi Marunowo 0:0, a Piast Skic przegrał u siebie 0:1 z Szydłowem. Podobnie jak w VI lidze następna - 21. kolejka została rozegrana 3 maja. O jej wynikach poinformujemy w innym terminie. W 22. kolejce - 9 maja, nasi ligowcy grają mecze wyjazdowe: Piast Skic w Różewie, Iskra Krajanka w Śmitowie, Jedność Zakrzewo w Kuznicy i Nowiny w Marunowie.

JJ

VIII liga

„Huragan” jak huragan

W grupie I VIII ligi piłki nożnej występuje aż osiem drużyn z terenu powiatu złotowskiego. Zdecydowanym liderem jest klub z Nowej Świątej /gm. Złotów/ - Huragan. Piłkarze tej drużyny już na kilka kolejek przed końcem rozgrywek zapewnili sobie awans do baraży o VII ligę. Tak niestety przewiduje regulamin WGiD OZPN w Pile, i aby awansować trzeba będzie wygrać ze zwycięzcą grupy II. Poza Huraganem w VIII lidze grają: Płomień Podróżna, Naprząd Stara Wiśniewka, Orzeł Stawnica, Spójnia Łąkie, Isk Kiełpin, Piast Głubczyn, Czarni Lipka oraz dwie drużyny spoza naszego rejonu - Dobrzyca Wiśniewka i LZS Karsibór.

JJ

Sportowe sukcesy

Medale Oli

W pierwszej połowie kwietnia odbyły się Młodzieżowe Mistrzostwa Polski w Tenisie Stołowym w Częstochowie. Tenistka Sparty Złotów Aleksandra Pawelczuk zdobyła dwa brązowe medale: w grze mieszanej z Michałem Rogalą /Łobzonka Wyrzysk/ oraz w grze podwójnej z Elżbietą Skrzypek /Bronowianka Kraków/. W grze pojedynczej zajęła 10. miejsce. Jej klubowa koleżanka- Sylwia Ciarka niespodziewanie uzyskała bardzo dobry wynik, zajmując 7. miejsce w kraju w singlu. W grze podwójnej zajęła 8. miejsce.

Reprezentanci Sparty biorący udział w Mistrzostwach Wielkopolski Młodzików drużynowo wywalczyli 5-8 miejsce, grając w składzie: Paweł Fertikowski i Wiktor Murach. Indywidualnie Dominika Fertikowska znalazła się na 8. miejscu.

JJ

Czernice i Sypniewo - dwaj Krajanie

19 kolejka VI ligi odbyła się pierwszego maja. Z drużyn powiatu złotowskiego Krajna Sławianowo uległa Unii Ujście 2:5, pozostałe mecze nasi piłkarze zdecydowanie wygrali! Nawet ostatni w lidze Piast Zalesie postarał się o miłą niespodziankę, wygrywając z 7 w tabeli Notecią Nowa Wieś 2:1. Miejmy nadzieję, że oznacza to początek marszu w górę. Do następnej w tabeli Iskry Bądecz brakuje tylko 4 punktów. Nie zawiódła Iskra Czernice, która pokonała 6:0 GKS Szydłowo (bramki: Janusz Biela i Józef Kracz-

Łobżenica : Połajewo 2:2, Kościerzyn : Bądecz 5:2. Zwycięstwa liderów oznaczają, że po 19 kolejce „góra” tabeli nie ulegnie zmianie. Umowy sponsorskie, jakie w ostatnim czasie podpisały Sypniewo i Czernice sprawiły, że obie drużyny występują pod szyldem Browaru „Krajan”.

Następna, 20 kolejka zaplanowana została na 3 maja, dzień także świąteczny, co, jak widać po wynikach, działa mobilizująco na naszych ligowców. Liczymy na zwycięstwa. Z przyczyn technicznych wyniki tej kolejki podamy w



kowski po 2, Marcin Biela i Krzysztof Jopek), a Włókniarz Okonek (grając od 12 minuty w dziesiątkę) nie dał szans Radwanowi Lubasz, wygrywając po bramkach Radosława Jakimcio, Huberta Kowalczyka, Jacka Korygi i Andrzeja Zawilińskiego 4:1.

Niegościnnie okazało się Sypniewo dla drużyny Chwiramu. W rozegranym w sobotę meczu piłkarze zrywów zaaplikowali swym rywalom 4 bramki. Dzięki zwycięstwu drużyna z Sypniewa jest bardzo blisko awansu do V ligi.

Mecz był naprawdę ciekawym widowiskiem. Oba zespoły zagrały z wielką ambicją i wolą walki. Sypniewianie popisali się jednak bardzo dobrą skutecznością. Na uznanie zasługują dwie bramki Piotra Kuśmierskiego, jednak bramka Grzegorza Warzewskiego, zdobyta przepiękną „główką” w 40 min. spotkania mogłaby być ozdobą I-ligowych boisk. Mimo wysokiego wyniku, goście okazali się silnym przeciwnikiem, mogąc dwukrotnie zdobyć bramkę lecz bramkarz gospodarzy stanął na wysokości zadania. Trzeba podkreślić, że cały zespół Sypniewa zagrał bardzo dobrze, chcąc chyba zamazać wspomnienia z ostatniego meczu. W Sypniewie jak zwykle dopisali kibice, którzy przybyli w sile ok. 250 osób. Bramki w meczu zdobyli: Kuśmierski Piotr 2 (20 i 25 min.); Warzewski Grzegorz (40 min.); Bogusław Krzysztof (60 min. w chwilę po wejściu na boisko).

Skład „Zrywów”: Pastuszka A. - Glinka G. (Werner M.), Murat J., Kin D., Warzewski G., Klys A., Szachogłuchowicz R., Kowalczyk M., (Kubara P.), Wiciński P., Bagiński M. (Zalucki A.), Kuśmierski P. (Bogusław K.).

Pozostałe wyniki:

następnym numerze „Aktualności”. W 21 kolejce 9 maja spotkają się: Sławianowo z Kościerzynem, Okonek z Bądeczem, Czernice z Ujściem (godz. 14.00/16.00) oraz Sypniewo z Nową Wsią i Zalesie z Lubaszem (godz. 14.00).

Tabela VI ligi po 19 kolejkach:

| | | | |
|----------------|----|----|-------|
| 1. CZERNICE | 19 | 44 | 71:18 |
| 2. SYPNIEWO | 19 | 42 | 55:24 |
| 3. OKONEK | 19 | 38 | 53:25 |
| 4. Połajewo | 19 | 32 | 49:45 |
| 5. Łobżenica | 19 | 31 | 44:32 |
| 6. Kościerzyn | 19 | 28 | 35:30 |
| 7. Szydłowo | 19 | 27 | 37:43 |
| 8. Ujście | 19 | 26 | 34:35 |
| 9. Nowa Wieś | 19 | 26 | 36:49 |
| 10. Lubasz | 19 | 24 | 32:34 |
| 11. SŁAWIANOWO | 19 | 19 | 37:54 |
| 12. Chwiram | 19 | 18 | 24:45 |
| 13. Bądecz | 19 | 13 | 40:47 |
| 14. ZALESIE | 19 | 9 | 17:89 |

Janusz Justyna, Waldemar Kujawa
Na zdjęciu: Drużyna „Zrywów-Orzel Biały” Sypniewo.

Zakrzewo

TURNIEJ SIATKÓWKI KOBIEC

60-tą rocznicę śmierci ks. B. Domańskiego uczcily także panie. 17 kwietnia br. zorganizowały turniej siatkówki kobiet, który odbył się w sali gimnastycznej Szkoły Podstawowej w Zakrzewie.

Wystąpiły trzy drużyny: seniorki, które określiły się jako „Czterdziestolatki”, juniorki „MAGADEJ” oraz drużyna Publicznej Szkoły Podstawowej w Zakrzewie. Chociaż wszystkie panie dzielnie walczyły, to tylko jedna drużyna mogła zająć pierwsze miejsce. Zaszczycił ten przypadek drużynie Szkoły. Kolejne miejsce zajęły juniorki, a po nich czterdziestolatki. Najważniejsze jednak nie były miejsca, ale sportowe oddanie czci Kapłanowi, który cenil sport dla rozwoju ducha.

Krystyna Wojtasik

Ranking juniorów

W jednym z wcześniejszych numerów zamieściliśmy „Ranking drużyn” seniorskich z terenu powiatu złotowskiego. Posługując się podobnym kluczem, przedstawiamy „Ranking drużyn” szczebla juniorskiego. Ilość zdobytych punktów dzielimy przez liczbę rozegranych meczów. Wynik mnożymy przez wskaźnik przysługujący danej lidze: V liga - 3, VI liga - 2 i VII liga - 1.

Oto co mówią liczby:

| | | |
|--------------------------|---|------|
| 1. Polonia CPN Jastrowie | - | 6,64 |
| 2. Sparta Złotów | - | 5,14 |
| 3. Zryw Sypniewo | - | 4,14 |
| 4. Włókniarz Okonek | - | 3,71 |
| 5. Iskra Krajna | - | 2,37 |
| 6. Piast Skie | - | 2,18 |
| 7. Tarnovia Tarnówka | - | 1,71 |
| 8. Iskra Czernice | - | 1,38 |
| 9. Iskra Krajna | - | 1,06 |
| 10. Jedność Zakrzewo | - | 0,68 |
| 11. Krajna Sławianowo | - | 0,46 |

Ranking dotyczy wyników na dzień 11.04.99 r. J. Justyna

Puchar Polski

„Novi” Nowiny i „Włókniarz” Okonek walczą o Puchar Polski

W IV rundzie piłkarskiego Pucharu Polski na szczeblu byłego województwa piłkarskiego powiat złotowski posiada jeszcze dwóch klubowych reprezentantów. W ćwierćfinałowej puli pozostały mecze rewanżowe i przystąpią do nich: w Nowinach „Novi” /wicelider VII ligi/ w pojedynku z Notecią Danex Rosko /wicelider V ligi/, w Okonku „Włókniarz” /3 drużyna VI ligi/ rozegra mecz z Amiką II Wronki /3 drużyna III ligi/. Szansę na awans do półfinałów zachował zespół „Novi”, albowiem w pierwszym spotkaniu uległ w Rosku tylko 0:2. Los „Włókniarza” w tej edycji PP wydaje się przesądzony po przegranej we Wronkach 1:9, ale nie ukrywamy, że liczymy nawet na wygraną okoneckiej jedenastki. Pucharzy żądają się swoimi prawami... Kibice w Okonku będą mieli niebywałą okazję ujrzenia w składzie Amiki II wielu graczy z pierwszoligową przeszłością. Oba mecze odbędą się we czwartek, 6 maja, początek godz. 17.00.

W innych parach spotkają się Orzel Wałcz : Orzel Osiek / 2:0/ i Kettler Piła : Sokół Damasławek /1:7/. Rundę półfinałową zaplanowano na 19 i 26 maja. Finał 3 czerwca na stadionie w Tarnówce. JJ

„Kurcin” wygrał!

Koszykarze - amatorzy tworzący ligę przy MLKS Sparta Złotów. rozegrali dwie ostatnie kolejki. kończące blisko dwa miesiące zmagania pod koszami. 26 kwietnia „KAMA” pokonała „Starówkę Złotów” 93:75 (najwięcej punktów: J. Rajsowski-34 (KAMA) i P. Wiese- 35 („SZ”)). W drugim meczu tego dnia ekipa „Kurcin” wygrała z Jastrowiem 69:49 (J. Redzimski-17 (Kurcin) i L. Burakowski- 17 (Jastrowie)).

28 kwietnia padły następujące wyniki: „Kurcin” pokonał drużynę KAMA 73:65 (W. Zaorski- 24 (Kurcin) i J. Rajsowski- 28 (KAMA)); Jastrowie wygrało ze „Starówką Złotów” 82:67 (A. Grochowski- 20 (Jastrowie) i M. Szymański- 22 („SZ”)). Po ostatnim gwizdku sędziów spotkania Jastrowie : Starówka Złotów odbyło się podsumowanie imprezy oraz wręczenie nagród i wyróżnień.

Tabela końcowa przedstawia się następująco:

| | | | |
|----------------|----|----|--------|
| 1. Kurcin | 10 | 19 | 01:572 |
| 2. Gładysz- LE | 10 | 18 | 98:560 |
| 3. KAMA | 10 | 16 | 07:675 |
| 4. Krajenka | 10 | 14 | 81:611 |
| 5. Jastrowie | 10 | 13 | 86:697 |
| 6. Starówka Z. | 10 | 10 | 31:789 |

Najlepsi zawodnicy w poszczegół-

nych drużynach otrzymywali z rąk burmistrza Złotowa pana Stanisława Welnia okolicznościowe upominki. Tego zaszczytu dostąpili: „Kurcin”- Jędrzej Redzimski, „Gładysz- LE”- Wojciech Buczek, „KAMA”- Jarosław Rajsowski, Jastrowie- Dariusz Chilicki (najstarszy uczestnik) i ze „Starówki Złotów”- Kamil Oleśków. Tytuł MVP (najbardziej wartościowy gracz) ligi (porównując to wyróżnienie z nagrodą przyznawaną w NBA) został Leszek Banach ze „Starówki Złotów”. Najwięcej punktów w przekroju całych rozgrywek zdobyli: Krzysztof Balcer (G-LE)- 267, J. Rajsowski (KAMA)- 233 i Przemysław Kurcin (Kurcin)- 183. Za 3 punkty najcelniej trafiali: Marcin Łyjak (G-LE)- 21, Leszek Banach („SZ”)- 17 i A. Łukasik (Krajenka)- 16 razy. Mecze sędziowali St. Herman, J. Patriak i M. Ziatyk. Sekretarzem był Alek Brzeziński. Ogromne zainteresowanie oraz wielkie emocje towarzyszące meczom ligi są dowodem na niewątpliwą popularność basketu w naszym mieście i regionie. Być może jest to wystarczający powód, by nie poprzestawać na jedynie dwóch miesiącach ligi...

Janusz Justyna

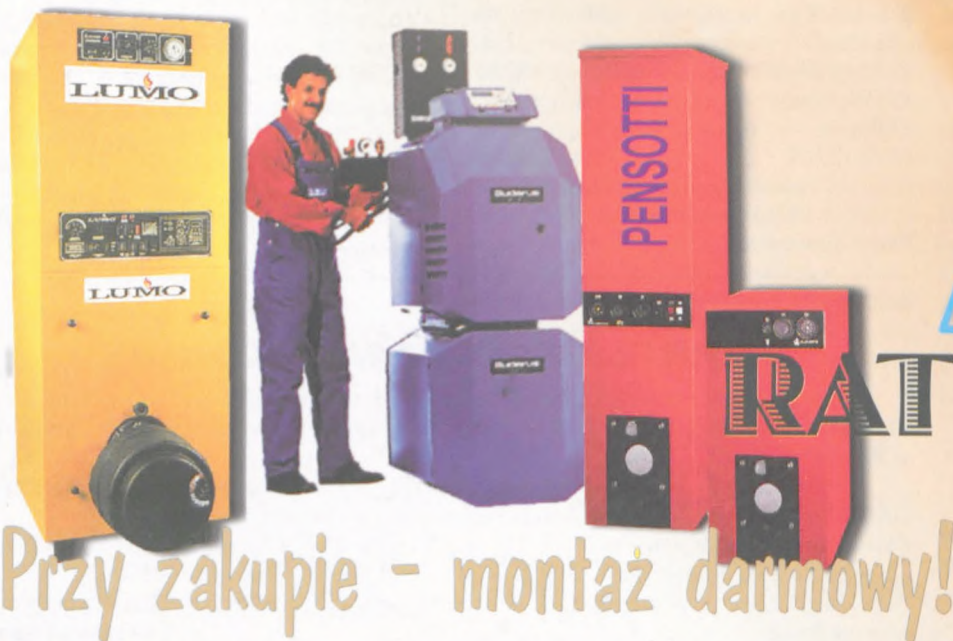
Złotowianki w Stilonie

Nikomiu nie trzeba przypominać wspaniałych tradycji kobiecej piłki nożnej w Złotowie. Niestety, po latach świetności złotowskiej drużyny zostały tylko wspomnienia, bowiem sekcja już dawno nie istnieje. Okazuje się jednak, że to wcale nie znaczy koniec. Talentowanych dziewcząt od udziału w treningach wspólnie z chłopcami z Uczelnianego Klubu Sportowego „Rodło”, który funkcjonuje przy Szkole Podstawowej Nr 1 w Złotowie. Być może kiedyś dzisiejsze nastolatki pójdą w ślady swoich starszych koleżanek, które dziś, zamiast w Złotowie, grają w różnych klubach na terenie całego kraju. Tak było między innymi w przypadku trzech utalentowanych piłkarek grających obecnie w pierwszoligowym Stilonie Gorzów. Mowa o bramkarce Katarzynie Łyjak oraz zawodniczkach z pola- Natalii Pisuli i Annie Grochowskiej. W meczu z warszawską drużyną SAVENA złotowianki należały do wyróżniających się piłkarek, a N. Pisula strzeliła jedną z bramek. Stilon wygrał 4:1. Prawdopodobnie drużynę Stilonu Gorzów zasilą wkrótce trzy kolejne adeptki piłki kopanej rodem ze Złotowa: Beata i Agnieszka Świątkowskie oraz Joanna Pajak. Beata, czego dowodem jest zdjęcie, bierze udział w szkoleniu kadry Polski dziewcząt do lat 18 pod trenerskim okiem Mariusza Ziatyka. W maju reprezentacja kraju w tej kategorii wiekowej wybiera się na tumiej z okazji Zielonych Świątek do Strasbourga we Francji.

Janusz Justyna



UWAGA!!! PROMOCJA KOTŁOWNI OLEJOWYCH I GAZOWYCH



MAX-BUD

77-400 Złotów
ul. Norwida 7
tel./fax (0 67) 263 34 54
ul. Domańskiego 6
tel./fax (0 67) 263 63 55